



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódmą pieczę ...” „Ale cię przystąpiłi do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemię, ale i niebem (...) Przeto przyjmijcie Królestwo nie chwyciwszy, miejmy łaskę, przez którąś u nas przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez wiary i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11, 12.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa.,
Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

NASZE TRZYNASTE ROCZNE SPRAWOZDANIE

ZGODNIE z naszym zwyczajem podawania sprawozdania z pracy, zaraz od pierwszego roku egzystencji angielskiego pisma "Present Truth" — a w Teraźniejszej Prawdzie pojawiło się sprawozdanie po raz pierwszy w styczniu 1925 — podajemy i w tym roku nasze roczne sprawozdanie, które obejmuje trzynasty rok czynności ludu Pańskiego oświeconego Prawdą. Epifanii. Te trzynaście lat są godne do zapamiętania wydarzeń w świecie, a tym bardziej w Kościele. Każdy z tych lat gromadził nowe dowody, że pogląd tego pisma jest prawdziwym. Gdy nasz pierwszy numer przygotowywał się do druku, było wówczas tylko dziewięć grup lewickich objawionych. A teraz już przeszło 50, jako takich, zostało już objawionych. W stopniu, w jakim sprawy między ludem Bożym w Prawdzie postępują, weźmie to tylko kilka lat, aby reszta potrzebnych grup lewickich mogła dojść do ukończenia zupełnej ich liczby, — sześćdziesiąt — i do objawienia się całości, a wtedy te 60 słupów dziedzina epifanicznego Przybytku będą ustawione. To wypełni się prawdopodobnie przed zakończeniem się światowej rewolucji, ponieważ myślimy, że przy zakończeniu takowej oczyszczenie Lewitów Epifanii, nie tylko, że nastąpi, ale będzie także w znacznym stopniu już postępować! Szybkie rozszerzenie się pracy Epifanicznej po całej ziemi jest jeszcze jednym dowodem właściwości poglądu tego pisma, ponieważ kapłańska działalność z Kozłem Azazela, podobnie jak i cała klasa tego kozła, musi być jak świat szeroka, ażeby wszędzie mogła być prowadzoną do bramy. Doświadczenie ukrzyżowania klasy Jezusa w wielkim pozaobrazie na Epifanię, dają ten sam dowód. Szybkie zaciemnianie się prawego oka głupiego i niepożytecznego pasterza i jego usychanie ramienia, dowodzą tego samego. Zwiększający się niepokój i powątpiewanie między Lewitami i ich coraz większe naigrawanie się z ukrzyżowanego kapłaństwa dowodzi tego samego. Dokonanie przez pozaobrazowego Elizeusza całej pracy przed-rewolucyjnej, włączając w nią i pomazanie Jehu, jest jeszcze jednym dowodem właściwości poglądu tego pisma. Ruchy światowe w państwie, kościele, kapitale, pracy i rolnictwie, podają nam jeszcze dodatnie znaki czasów na dowód tego poglądu. Co się tyczy bliskości Armagedonu, możemy powiedzieć, że chodzimy prawie widzeniem, — tak silnymi są te znaki na ten przedmiot.

Jak mocno jest grunt wasz, o święty ludu Jego,

Położony dla waszej wiary, w wybornem słowie Jego.
Czy mógł Bóg dać wam więcej, ponadto co dał i udziela,
Gdyście uciekli do Jezusa, Waszego Mistrza i Zbawiciela?

Nasze trzynaste sprawozdanie obfituje nie tylko w bogate upewnienie wiary naszej, lecz jest na pewno sposobnością w doświadczaniu radości w Panu w tej myśli "czego Bóg dokonał" dla tych i przez tych, których wierność umożliwiła danie tego sprawozdania tych błogosławieństw, które były wylane na tę pracę i przez tę pracę tu podaną. Możemy być pewni, że po przeczytaniu tego sprawozdania, nastąpi radość w przybytku sprawiedliwych; ponieważ uczyniła to chwalebnie Prawica (Jezus) Pana Zastępów. Wyniki pracy tutaj opisane wzbudzają w nas nadzieję, że Pan, który przez Jego wiernych rozpoczął i w ciągu dalszym prowadzi tę dobrą pracę przeciw Kozłowi Azazela, w swoim czasie dokończy

takową przez nich. Sprawozdanie to powinno natchnąć niejednego z nas do samoegzaminacji, ponieważ w niektórych względach objawiają one brak gorliwości. Szczególnie to się odnosi do wielu braci w Ameryce, że, co się tyczy pracy strzelców, jest ona całkowicie za małą. Wielkie powiększenie się pracy pielgrzymkiej, mimo zboczenia niektórych pielgrzymów, jest pocieszającym dla pielgrzymów i dla tych, którym posługują. Zapewne rok ten dał braciom wiele potrzebnego odświeżenia, na p o d o b i e ń s t w o pozaobrazowych doświadczeń w Elim, łącznie z pozaobrazowymi dwunastu źródeł, znajdując

się tam również między ludem Bożym. Niechaj więc każdy z nas i wszyscy razem weźmiemy te lekcje do serc swoich, aby one z Nowym Rokiem były nam pomocne.

Praca w Domu Biblijnym postępuje w ciągu dalszym, jak dawniej. Sześciu z jego członków bierze udział w pracy z duchowej strony, a jeden członek z fizycznej. Siła w biurze, jest w ciągu dalszym z powodu choroby jednego członka zmniejszoną. Z tej przyczyny drudzy muszą więcej pracy wykonać, co też czynią z chęcią i ufamy, że praca jest wykonywana ku zadowoleniu wszystkich braci, choć zmniejszona liczba pracowników w biurze przyczynia się czasem do pewnych omyłek, z powodu pośpiechu. Dwóch z naszych pomocników udzielają usług zupełnie bezpłatnie, nie przyjmując nawet pieniędzy do opłacenia tramwajów i obiadów, ponieważ ich zarządzenia domowe pozwalają im, aby wspaniałomyślnie i bezpłatnie służyli Panu, Prawdzie i braciom. Jeden z innych pomocników służy

UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŻNIEJSZEJ PRAWDZIE.—2. PIOTR 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Tom XI

Styczeń, 1932

No. 1.

A. D. 1932 — A. M. 6080

Nasze Trzynaste Roczne Sprawozdanie	2
Nasze Roczne Godło	5
Nazarejczycy Wiek Ewangelji	7
Trzy zakazy	8
Moc pozaobrazowego Nazarejczyka	9
Czystość sług wymaganem Boskiem.....	10
Nieustanna służba	13
Bereañskie Pytania do powyższego	14
Godzina dziesięciu rogów i autorytetu Bestji....	15
Dla ogólnego zainteresowania	16

"OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NA-DZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BO-GA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYS-TUSA" — TYTUS 2:13.

tak samo jak członkowie rodziny Betel za czasów brata Russella, to jest za jedzenie, pranie i mieszkanie, oprócz 15 dolarów miesięcznej zapłaty na drobne wydatki; to znaczy, że otrzymuje 5 dolarów więcej miesięcznie jak za czasów brata Russell'a, z powodu zwiększonych kosztów życiowych. Inna z członków biura pracująca częściowo gdzieindziej otrzymuje opłaty tramwajowe, obiady i nieregularną miesięczną zapomogę. Siostra Johnson i ja nie bierzemy nic z funduszu prawdy na nasze domowe i osobiste wydatki (z funduszu prawdy opłaca się komorne, ogrzewanie i światło w Domu Biblijnym), które częściowo są pokrywane przez podarunki od różnych braci; a jeżeli te nie wystarczają, które z wyjątkiem pierwszych czterech i ostatnich dwóch lat nie pokryły, kilka set dolarów naszych rocznych prywatnych wydatków, są pokrywane z naszego prędko ubywającego prywatnego funduszu, którego mieliśmy już za dni, gdy nie byliśmy jeszcze w Prawdzie.

Jedyny wydatek, o którym możemy powiedzieć, że jest wzięty z funduszu prawdy, jest nim koszt książek, które nabywamy do naszej biblioteki, która, włączając w nią niektóre kapłańskie i świeckie dzieła, składa się z około 2,400 tomów, z najlepszych lewickich dzieł wieku Ewangelji, jakie można było otrzymać, a które są uporządkowane według obrazu lewickiego, a mianowicie tycające się objawu Kaatów, zawierają w sobie zakryte naczynia i sprzęty pozabrazowego przybytku. Blisko połowa tych książek i to te najdroższe z nich, były nam darowane. Przeszło 150 z pozostałych książek byliśmy w posiadaniu przed naszym przyjściem do Prawdy; a resztę nabyliśmy głównie z drugiej ręki i to nadzwyczaj tanim kosztem, co przez 13 lat, od czasu egzystowania funduszu Prawdy kosztowało mniej niż 750 dolarów. Praca, którą Pan nam powierzył do wykonania, wymaga jeszcze obszerniejszej biblioteki "Lewitów Wieku Ewangelji", aniżeli to było potrzebnem za czasów naszego Pastora, chociaż on także miał wiele dzieł "Lewitów Wieku Ewangelji", które używał za narzędzia do swej pracy. Koszta na powiększenie naszej biblioteki są prawie brane z funduszu prawdy, bo wierzymy, że korzyści, wypływające z teje biblioteki przynoszą wielkie błogosławieństwa dla Kościoła; ponieważ bez nich nie moglibyśmy wydawać akuratnych faktycznych artykułów, które ukazują się najpierw w pismach angielskich "Present Truth" i "Herald", a później tłumaczone są na inne języki. My nieotrzymujemy z dzieł lewickich światła prawd doktrynalnych, proroczych, etycznych lub figuralnych, ale otrzymujemy wiele pobocznego światła z dzieł Lewitów Wieku Ewangelji jak np., światło lingwistyczne czyli językowe, historyczne i faktyczne, które daje potrzebne świadectwo naszym pismom, aby przez nie mogły być godnymi produktami specjalnego kapłańskiego rzecznictwa. Są jeszcze pewne książki lewickie, które są nam potrzebne do ukończenia planu naszej biblioteki i aby dopełnić ją w jej różnych lewickich rozgałęzieniach; czego wynikiem nasza biblioteka składać się będzie z 2,500 tomów, i ufamy, że to da błogosławieństwo, gdyż one posłużą nam za narzędzia do naszej pracy dla Pana, Prawdy i Braci. Bez zaprzeczenia, stwierdzamy, że najlepsza część naszej biblioteki, oprócz Biblii, którą posiadamy w różnych tłumaczeniach, specjalnych wydaniach hebrajskich i greckich, składa się z kapłańskich pism "onego sługi"; i prawie wszystko, co on pisał posiadamy, z wyjątkiem piętnastu gazetek, jednego kazania i 24 magazynowych artykułów, które były drukowane w "Overland Monthly", to jest w latach od 1909 do 1911 roku.

Nasza pielgrzymka praca w tym roku, w całości zajęła nam sześć miesięcy czasu, i odrywała nas od Domu Biblijnego, choć była około miesiąca krótszą od zeszłego roku. To zwiększyło także prace pomocnikom; mianowicie siostrze Johnson, która dogląda poczty podczas naszej nieobecności w biurze. Mimo jej coraz słabszego stanu zdrowia, z chęcią wykonuje te osobną pracę. Tak samo musi się spieszyć nasz drogi brat Jolly z jego częścią pracy, ponieważ, abyśmy mogli jechać w długie podróże, nasze pisma muszą być przygotowane przed czasem, aby na czas były gotowe do wysyłki. Praca jego jest dlatego czasami bardzo wyczerpująca z powodu przepisywania naszych własnoręcznych artykułów i w poprawianiu korekt drukarskich. W tej pracy siostra Jolly pomaga mu jak on czyta jego przepisy i korekty drukarskie. Praca naszego sekretarza musiała z powodu naszych podróży także być przyspieszoną, nie tylko w departamencie korespondencji, lecz także w jego czynności, jako polskiego tłumacza z naszych podróży w Europie, a także w Ameryce. W początkach gdy został naszym sekretarzem poświęcał cztery dni w tygodniu w pracy biurowej a dwa dni w pracy świeckiej, zarabiania na utrzymanie; lecz z powodu zwiększonej pracy w biurze, mianowicie w tłumaczeniu otrzymywanych w większej ilości polskich listów, które potrzebują odpowiedzi i w pracy tłumaczenia blisko połowy naszego polskiego Pisma, jego cały czas jest zajęty w pracy biurowej. Chcemy wyrazić się przed Kościołem, że bardzo oceniamy usługi, jakie rodzina Biblijnego Domu nam udziela, między którą włączamy brata i siostrę Jolly, jako naszych współtowarzyszących członków, bo chociaż mieszkają

w swoim własnym domu, to jednak wiele czasu poświęcają pracy w Domu Biblijnym. Następnie chcemy także wyrazić przed Kościołem nasze uznanie, że oceniamy pomoc różnych członków zboru Filadelfijskiego w pracy ogólnego zawijania naszych pism, szczególnie w zawijaniu dla więcej prenumeratorów, odnowienia prenumerat itp., pracy, w której bierze udział kilka sióstr, należących do rodziny Domu Biblijnego. Możemy zesumować część naszego sprawozdania względem pracy rodziny Domu Biblijnego z tem podaniem, że z łaski Pana praca ta szła dobrze i powiększała się, jak to stosowne statystyki niżej podane pokazują.

Tak samo i w tym roku jesteśmy w stanie podać treściwy wzrost otrzymanych i wysłanych listów i pocztówek, nadmienając, że trzy czwarte z tej powiększonej korespondencji, przychodzi z powodu naszego polskiego biura w Warszawie, które znajduje się pod nadzorem brata C. Kasprzykowskiego. Mimoteo 25% powiększonej korespondencji wychodzi przez biuro Domu Biblijnego. Nasza korespondencja pokazuje ustawiczny wzrost w wyrozumieniu i ocenianiu Prawdy Epifanii. Te same ogólne wzmianki odnoszące się do charakteru otrzymywanych korespondencji w dawniejszych latach są tego samego charakteru i tego roku.

A mianowicie nasze korespondencje pochodziły przeważnie od osób będących w zamieszaniu, doświadczeniach, lub na próbach, od osób studujących, przyjacielskich lub usługujących, a także otrzymywałyśmy listy sporne nieprzyjacielskie i urągające. Na listy te zwykle odpowiadaliśmy z wyjątkiem na listy nieprzyjacielskie i urągające. A takich listów jest dosyć i nie są one słodkie. Tak więc niektóre z naszych korespondencji pokazują częściowe wypełnienie się pozafigurę żydów i dwóch złodziei, urągających Jezusowi na krzyżu. Czasami nasze zwykle napiętnowanie lewickiego złego w doktrynach i praktykach są określone przez urągających jako urągania. Takiemi jednak napewno one nie są, ponieważ takie napiętnowanie wynika z powodu złego stanu lewitów i są prawdziwymi określeniami danych zawikłanych rzeczy i bez gorzkości lub wymyślenia; tak jak Jezusowe określenie złych uczynków nauconych w Piśmie i Faryzeuszów nie było żadnem urąganiem, bo chociaż były wypowiadane do punktu, to jednak bez dwuznaczności, lecz prawdziwie bez gorzkości, choć były ostre i bez znawiania, chociaż nie zakrywane; gdy urągające listy, mowy i artykuły przeciwko kapłaństwu, które teraz przechodzi krzyżowanie (my jesteśmy jednym z Kapłaństwa) są nadzwyczaj nieprawdziwe i często gorzkie i urągające. Lecz kapłaństwo, mianowicie od trzeciej do dziewiątej godziny wielkiego piątku (ośmiu wielkich cudownych dni — teraz znajdujemy się kilka minut po rozpoczęciu się szóstej godziny) może teraz spodziewać się takiego urągania i może witać takowe z radością, jako dowód kapłańskiego świadectwa. Tak więc radzi jesteśmy przyjmować urągania Chrystusowe. Za wynagrodzenia Pan przysłała nam miłujące braterskie listy od współcierpiących członków; zaiste wielka część naszej korespondencji składa się z takich pocieszających i otężywiających serce listów, które wielce oceniamy. Statystyki naszej korespondencji są podane poniżej.

Radujemy się także z tego, że nasza cyrkulacja naszych dwóch regularnych Pism powiększyła się, choć żal nam, że cyrkulacja podwójnych Zwiastunów (w angielskim języku) zmniejszyła się. Nasza praca do Kapłaństwa i do oddziałów Wielkiego Grona i Młodocianych Świętych w Prawdzie wymaga publikacji Teraźniejszej Prawdy, w których ukazywały się artykuły budujące, zbijające błędy i odnoszące się do głębokich prawd, które mogą być zrozumiane jedynie przez lud w Prawdzie. Gdybyśmy chcieli przekonywać ludzi nie będących w Prawdzie, Teraźniejszą Prawdą nie uczynilibyśmy im nic dobrego i szkodzilibyśmy ludowi w Prawdzie w jego lewickich przedstawicielach, gdybyśmy rozszerzali prywatne rodzinne kościotrupy naszych błądzących braci Wielkiego Grona i pokazywali to obcym. To, ma się rozumieć, jest zakazane przez Mądrość, Sprawiedliwość, Miłość i Moc. Dlatego mamy Jeszcze inne Pismo (angielskie) Zwiastun Epifanii (The Herald of the Epiphany), w którym omijamy artykuły, które udzielają postępującego światła, bronią lewickich ataków na Prawdę i zbijania lewickich błędów między ludem w Prawdzie; gdy zaś artykuły Zwiastuna traktują o łatwiejszych prawdach i o pewnych atakach lewickich buntowników w nominalnym Kościele, to jest przedstawicieli w protestanckich i rzymsko-katolickich kościołach.

W ubiegłym roku musieliśmy dać cztery przedruki wyczerpanych numerów Prawd, gdyż te są potrzebne do pomocy braciom w służbie naszej kapłańskiej i lewickiej, tak jak rychlejsze wydania tych przedrukowanych numerów pomogły tym, którzy potrzebowali pomocy w rychlejszych latach Teraźniejszej Prawdy. Ufamy że nikt a naszych czytelników, którzy uznawają nieunikniony zarys naszej pracy, nie znuży się takimi przedrukami. Lecz ponowne przejrzanie przedrukowanych artykułów powinno przynieść czytającym błogosławieństwo, tak jak wielu się oświadczyło, mówiąc między innymi rzeczami, że przy każdym ponownem przeczytaniu tych artykułów zauważyli prawdy, których nie mogli zauważyć przy rychlejszych czytaniach. Radujemy się z tego, że bracia

coraz więcej radują się z postępującej Prawdy i pragniemy ogłosić, że zbijające Prawdy są powodem, że coraz większe liczby członków znajdujących się w różnych grupach traci zaufanie do swych wodzów.

Jeżeli artykuły prawdy są czasami trudne do zrozumienia (2 Piotr 3:15, 16) to wymagają tem więcej pilnego badania od braci; ponieważ pod powierzchnią znajduje się wiele kosztownego złota drogocennej prawdy. Dlatego radzimy wszystkim zborom epifanicznym, ażeby w dodatku do bereańskich badań Prawdy Parouzi badali także bereańskie artykuły Epifanii, jak określone w stosownych artykułach Teraźniejszej Prawdy, co jest naszym szczerem życzeniem. Prosimy zauważyć poniżej statystyki Prawd ostatniego roku.

Jak już powyżej nadmieniliśmy, że wydajemy drugie pismo, wychodzące co dwa miesiące w języku angielskim, pod tytułem "The Herald of the Epiphany" (Zwiastun Epifanii), które jest bardzo pomocne dla naszych braci z Wielkiego Grona znajdujących się jeszcze w Babilonie. Staramy się dopomagać im z różnych stron. Nasamprzód, przez pierwszy artykuł każdego numeru, w którym niektóre początkowe zarysy Planu Bożego są wykładane. Potem przez artykuły w serjach, w których specjalne części Słowa Bożego są wykładane np., już od listopada 1925 roku drugi artykuł tego pisma traktuje o Bogu, gdzie dyskutowaliśmy Jego egzystencję, Jego przymioty Jestestwa i charakteru i fałszywe poglądy o Nim. Planujemy traktować w ciągu dalszym ten ogólny przedmiot pod nadglówkiem **Dziela Boże**, ta część tego przedmiotu ukaże się w wydaniu z 15-go stycznia 1932. Ufamy, że ten drugi artykuł Zwiastuna buduje lud Boży w Prawdzie, jak również poza Prawdą. Z tej przyczyny radzimy wszystkim prenumeratom Teraźniejszej Prawdy rozumiejącym po angielsku, aby czytali także Zwiastuna. Gdy zakończymy ten przedmiot o Bogu, to będzie on obszerną rozprawą, wystarczającą na złożenie dość dużej książki. Po tym przedmiocie planujemy rozpocząć drukowanie przedmiotu o Biblii, a który będzie tak wyczerpująco traktowany, jak przedmiot o Bogu. Nasz ostatni artykuł Zwiastuna, wychodzący już od 15 Stycznia 1922 roku, jest wyłącznie poświęcony na dyskusowanie spraw papieskich, mianowicie politycznego Romanizmu, jako szczególny środek sprzeciwiania się buntowi Rzymskiego oddziału Kozła Azazela, gdy zaś pierwsze i drugie artykuły Zwiastuna, jak również większość specjalnych numerów tego pisma, są zwykle skierowane do sprzeciwiania się protestanckiemu oddziałowi Kozła Azazela. Przy sposobności okazuje się między drugim a ostatnim artykułem Zwiastuna artykuł sprzeciwiający się albo protestanckiej albo Katolickiej części Kozła Azazela. Tak więc zawartości Zwiastuna są przeznaczone, aby prowadzić pracę przeciwko nominalnej części Kozła Azazela, lecz jego artykuły są także bardzo pomocne Kapłaństwu, jak również i tej części Kozła Azazela. Biedni bracia mogą otrzymać każde nasze pismo w polskim lub angielskim języku bezpłatnie.

Nasza praca ochotnicza z bezpłatnymi gazetkami pokazuje także wzrost ponad liczbę zeszłego roku (380,000), która nie zupełnie przedstawia pracę tego roku, ponieważ wielu braci rok przedtem zamówiło gazetkę na trzy lata. Z tego powodu, tego roku, nie zamawiali gazetek, chyba, że w wyjątkowych razach. Dlatego obstalowanych gazetek w tym roku w ilości 653,000 były obstalowane prawie wyjątkowo do rozdania w tym roku. Prócz tego nie mało z tych obstalowanych dwa lata temu na trzy lata musiały być rozdane w tym roku, tak, że, według konserwatywnego ocenienia, prawdopodobnie razem między 750,000 do 800,000 gazetek było rozdanych w tym roku. To wielkie powiększenie nie obejmuje w sobie liczby tej samej pracy we Francji i Skandynawji, które w rocznym sprawozdaniu pracy tych krajów podamy później; lecz z powodu większej czynności między polskimi braćmi, którzy roznoszą polskie gazetki w Polsce, Francji i Ameryce. W dodatku, bracia w Brytyjskiej Gwineji, Jamajce i w Strefie Kanałowej powiększyli i wielce swe czynności z gazetkami. Przez pewien czas strofowanie Janowe — angielska gazetka No. 23 — nie była wiele rozszerzana, gdy zaś list Eliasza — angielska gazetka No. 18 — był poszczególnie rozszerzany. Chcemy nadmienić, że jeżeli jest szczególna przyczyna dla większego rozszerzania Listu Eliasza, lub na równi z gazetką Strofowanie Janowe, ażeby bracia roznosili te dwie gazetki w proporcji około 75% Strofowanie Jana i 25 proc. listu Eliasza. Około 200,000 gazetek wysłanych w tym roku były polskie wydania No. 1-4 i 22 czyli wszystkie gazetki Gedeonowe. Te zostały roznoszone i ma się rozumieć powiększyło liczbę rozniezionych gazetek w tym roku. Otrzymujemy wiele listów od osób, których zainteresowanie zostało pobudzone przez te gazetki, mianowicie przez No. 1 i 3. Niektóre bardzo zachęcające listy przyszły do nas, donosząc nam, iż bardzo zostali pocieszeni w ich smutku (wiązania ran tych, którzy są skruszonego serca) z powodu otrzymanych gazetek, które im wysłali lub wręczyli różni bracia. Chcemy dlatego zachęcić drogie braci ochotników, ażeby postępowali naprzód w tej dobrej walce, gdyż Pan pobłogosławi im i da im zwycięstwo. Tak samo liczba ochotniczych prawd wysłanych do

tych, których nazwiska i adresy zostały nam przysłane, również powiększyła się w tym roku. Jest to jedną z najowocniejszych części naszej pracy, ponieważ przez nią jest wykonywana rozliczna dobra praca między ludem w Prawdzie. Zdobywa ona na pewno niejednego z zabłąkanych kapłanów do Prawdy Epifanicznej; i niewątpliwie przyciąga niektórych do nas, co mogą okazać się jeszcze dobrymi Lewitami, którzy przez kilka lat — począwszy od jesieni 1923 — przechodzą przez próbę oczyszczenia, tj. odkąd zaczęło się ich ofiarowywanie Panu jednego z pozafiguralnych bochenków chleba na obracanie. Potem wiele Młodocianych Świętych zostało także przez ochotnicze prawdy do ruchu Epifanicznego wciągniętych. W dodatku ci stopniowo podkopują zaufanie do wielu nauk i praktyk wodzów lewickich, przygotowując ich w ten sposób do ich oczyszczenia. Ci bezwątpienia służą także do wiązania partyjnych popleczników wodzów lewickich, aby pozostawali w tych grupach, gdzie Pan ich przeznaczył, aby byli. Co więcej ci powstrzymują niektórych wodzów lewickich od ich zamiaru wprowadzania większych błędów oprócz tych, które już wprowadzili. Ostatecznie zmusili oni pewnych wodzów lewickich do porzucenia ich pracy — Azazelowego — przekręcania. A więc słuszne te zastanowienia usprawiedliwiają nas, abyśmy powinszowali każdemu tego rodzaju pracy ochotniczej i zachęcamy, aby w ciągu dalszym przysyłali nam nazwiska z adresami ludu w Prawdzie do wysłania im Prawd ochotniczych. Jeżeli jest możebnem prosimy nadmienić, do jakiej grupy dane nazwiska należą, tak, ażebyśmy mogli wysłać im stosowną literaturę. Takich ochotników, zbierających nazwiska z adresami zachęcamy z radością, aby śli naprzód w drogiem Imieniu Pańskiem w tej dobrej pracy.

Poniższe liczby odnośnie naszej książki "Life, Death Hereafter" i broszurki "O Piekło" są także lepsze od tych ostatniego roku, lecz broszurki "O Spirytyzmie" są poniżej ostatniego roku i dlatego doznają zawodu. Ta książka i podwójny Zwiastun są jedyne niezadawalniające części naszego sprawozdania. W każdym innym względzie nasza praca, odnośnie liczb, powiększyła się. Lecą liczby nie zawsze dowodzą właściwego ocenienia. Prawdziwe ocenienie pochodzi od Pana; a On zwykle pomija wielkie liczby na korzyść małych; ponieważ On, jako ten, który czyta serca nasze widzi lepsze powodzenie w małych aniżeli w wielkich liczbach; chociaż skutki pracy wielu wiernych braci i sióstr są na pozór małe, jednak przynoszą większe duchowe błogosławieństwo dla drugich i samych siebie, aniżeli te, które na pozór wydają się wielkimi. — "Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, lecz Pan patrzy na serce". Radujemy się z tego, że Pan sądzi nas według pobożności naszego serca; i tylko wtedy nasze powierzchowne skutki takie jak te, wypływają z naszej pobożności do Niego, Jego Prawdy i Jego ludu. Z punktu zapatrywania się na krótki czas naszej publicznej pracy, chcemy szczerze zachęcić naszych strzelców, aby śli naprzód z odnowioną gorliwością i pobożnością i zachęcamy także innych do tej samej pracy. Niektórzy z naszych braci nie mają wcale pracy lub są mało zatrudnieni. Takich zachęcamy z miłością, ażeby używali swego czasu w pracy strzelców (sprzedawania książek i broszur). Bezrobotnym braciom damy dosyć czasu i na dobrych warunkach, aby mogli opłacić nasze książki i broszurki, to jest tym, którzy nie mogą zapłacić za nie naprzód. Prosimy takowych pisać do nas po warunki. Prawdopodobnie z Opatrzności Pańskiej depresja w pracy na świecie może być w tym celu, aby dać niektórym naszym braciom sposobność do pracy Pańskiej strzeleckiej, bo gdyby nie było depresji na świecie, to z pewnością nie możnaby wykonać tej pracy.

Niech praca Pańska przez Miłość wraź,

Pokrzepi nasze ziemskie dni,

Niech utrzymuje w zgodzie nas,

Nadzieją Jego drogocennej krwi.

A teraz przychodzimy do najwięcej ubogostawionej części naszej pracy — pracy pielgrzymkiej. Przez ostatnie kilka lat nasza pielgrzymka praca była sztandarem naszych czynności, z punktu patrzenia na trzy oddziały naszego ruchu — pracy kolporterskiej, ochotniczej i pielgrzymkiej. Nie tylko praca pielgrzymka jest w tym roku bez zarzutu odnośnie tego podania, lecz stoi głową i ramionami ponad pielgrzymką pracą ostatniego roku, która była największą w owym roku. Jest to prawdą z każdego punktu zapatrywania, jak liczby poniżej pokazują. Jeżeli Bóg dozwoli, spodziewamy się popchnąć pielgrzymką pracą do ostatniego kresu naszych zdolności z nadchodzącym rokiem; ponieważ, drodzy bracia, o ile to jest możebnem, mamy życzenie, aby być wielkiem błogosławieństwem dla wielu was i to tem bardziej, ponieważ wiemy, że podczas Armagedonu nasza pielgrzymka praca prawie całkiem ustanie i ponieważ wiemy z waszych wielu listów, że posługa pielgrzymka przynosi wam bogate błogosławieństwa, życzymy służyć wam tymi błogosławieństwami, o ile jest to możebnem w jak największej mierze, aby wzmocnić we wszystkich przeciw nadchodzącym dniom wielkiego ucisku. Planujemy szczególnie w tym roku dać pielgrzymkie posługi braciom w Europie, w krajach podzwrotnikowych, w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Kana-

dzie, a więc pragniemy objechać te całe pole przynajmniej raz, a więcej przystępne miejscowości więcej niż raz. Do wykonania tego programu będziemy musieli mieć potrzebne finanse. Mamy nadzieję przygotować się w podróż do Europy na luty i marzec a do podróży w kraje podzwrotnikowe w lutym — jeżeli, z woli Bożej, potrzebne fundusze będą rychło na ten cel ofiarowane — a jeżeli nie, to wtedy niechętnie będziemy musieli odłożyć nasze plany. Myślimy, że Armagedon odciągnie się dosyć długo, abyśmy mogli być w stanie ukończyć naszą Europejską pracę 20 marca, gdyż Armagedon może odciągnąć się aż do połowy czerwca. Z woli Bożej podamy więcej o tem w Stycziowym numerze "Present Truth". Ufamy, że odbędziemy podróż po terytorjum na wschód rzeki Mississippi w Ameryce dwa razy w tym roku, a niektóre bliższe miejscowości jeszcze częściej. Bracia, módlcie się za pielgrzymami i ich pracą, tem więcej dlatego, że ci przynoszą wam wiele duchowych błogosławieństw. Spodziewamy się waszej radości, gdy przeczytacie poniższe pielgrzymie statystyki.

Nasza obconarodowa praca idzie dobrze, owszem bardzo dobrze. Mamy dwóch regularnych i dziewięć posiłkowych pielgrzymów, i 18 ewangelistów w Polsce; dwóch regularnych pielgrzymów poświęcają ich cały czas na tą pracę. Praca polska, będąc wykonywaną w przynajmniej w sześciu różnych krajach, jest podana razem w naszym ogólnym sprawozdaniu. To samo jest ze sprawozdaniem z naszej pracy brytyjskiej. Te fakta są przyczyną bardzo wielkiego powiększenia naszych statystyk niedawnych lat. Praca czyni dobre postępy w Jamaice, gdzie jeden pielgrzym poświęca przeszło pięć miesięcy w roku na tę pracę i w Brytyjskiej Gwineji, gdzie jeden pielgrzym poświęca swój cały czas na rozwijanie pracy, zaczętej tylko od dwóch lat. Praca otwiera się w Trinidad, gdzie brat Mellis, nasz pielgrzym w Brytyjskiej Gwineji spędzi Styczeń w pomaganiu braciom. W Indji, Burmie, na Cejlonie, w Australji, Nowej Zelandji, w Południowej Ameryce, Brazylii i Argentynie, jak również w Strefie Kanałowej, dobra praca mniej więcej postępuje. Znajduje się około 6,500 poświęconych braci w Prawdzie Epifanii i przeszło 3,500 innych, którzy są jej sympatykami. Według tego przeszło 10,000 braci przylegają do ruchu epifanicznego. Ogromna większość naszych poświęconych braci Epifanii są Młodocianymi Świętymi, których społeczność w Duchu, Słowie i Pracy Pańskiej bardzo serdecznie oceniamy i odwzajemniamy. Dwa inne pola dają znak, aby im przyjść z pomocą z wydawaniem Teraźniejszej Prawdy w ich językach; a gdy potrzebne finanse nadejdą, bardzo chętnie udzielimy tym braciom pomocy z naszej strony, nawet choćby ta posługa była krótkotrwałą. Mamy nadzieję dać później sprawozdania z francuskiej i ze skandynawskiej pracy, które nie są zawarte w tem sprawozdaniu. List brata Condell daje krótki przegląd pracy w Jamaice. Nasz śpiewnik został przetłumaczony i wydany w Dano-Norweskim języku w tym roku. Tak samo jest w druku dla naszych polskich braci, a praca tłumaczenia takowego na francuski język jest w toku.

Nasze finanse na początku tego roku ucierpiały z powodu ogólnej depresji. Gdy zawiadomiliśmy braci o potrzebie skrócenia naszej pracy pielgrzymkiej, jeżeli nie otrzymamy potrzebnych funduszy, bardzo wspaniałomyślna odpowiedź przyszła od nich. Szczególnie jeden brat, któremu wiedza o Epifanii dopomogła mu finansowo, przysłał hojną ofiarę, która umożliwiła pokrycie kosztów podróży do Europy i poza rzekę Mississippi. Gdyby ta jego danina nie przyszła nam na pomoc, inne daniny nie wystarczyłyby do sfinansowania obu podróży, chociaż opłaciłyby tylko europejską podróż. Później w roku ten sam brat więcej niż podwoił jego pierwszą wielką ofiarę. Według tego rok, który z początku groził

nam finansową klęską, stał się jednym z najlepszych, przewyższając nawet ostatni rok, który dotychczas był jednym z najlepszych lat finansowych. Dziękujemy Panu za to i za wszystkie inne błogosławieństwa, które zlał na tu podaną pracę. Jesteśmy pewni, drodzy Bracia, że dołączycie się do nas w podziękowaniu i chwaleniu Dawcy "wszelkiego dobrego i doskonałego daru". Ponieważ ponad wszystko, umiłowani, powodzenie w pracy nie należy do nas, lecz do Pana, i to z powodu naszych niedoskonałości, które często szkodzą pracy. Z radością nie bierzemy żadnej czci dla nas za czynione dobra i chętnie poczytajmy to wszystko dla Niego, będąc zupełnie z tego zadowoleni i uradowani dlatego, że nas tak wysoko uprzywilejował, a jest to darem Jego łaski, że dał nam małą część w tej największej (ponieważ kapłańskiej) pracy na ziemi. Z wszystkimi siłami naszego serca obotoczmy Jego tron, jako Jego ułaskawione dzieci, śpiewając: "Błogosław duszo moja Panu i wszystkie wnętrzości moje imieniowi Jego świętemu. Błogosław duszo moja Panu, a nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw Jego! Amen! Amen! A niech Izrael Boży powie, Amen!

Następujące są roczne statystyki:

KORESPONDENCJA: —

Otrzymanych listów i pocztówek (Oddział Polski 285)	5,475
Wysyłanych listów i pocztówek (Oddział Polski 994)	3,299

CYRKULACJA LITERATURY: —

Wysyłanych ochotniczych Prawd (Polskich 4,137)	23,098
Zaprenumerowanych Prawd (Polskich 4,721)	20,212

Razem	43,310
Zaprenumerowanych Zwiastunów	11,325
Sprzedanych podwójnych Zwiastunów	5,343

Razem	16,668
Ochotniczych Zwiastunów	653,000
Książek "Life, Death, Hereafter"	573
Broszurek o Spirytyzmie	436
Broszurek "O Piekle" (w Polsce 668)	1,625
Broszurek "Co będzie po śmierci?" (w Polsce 545)	910
Innych broszurek (w Polsce)	1,700
Badań Pisma św., Biblii itd.	297

POŚLUGA PIELGRZYMSKA: —

Stałych pielgrzymów	9
Posiłkowych pielgrzymów	18
Ewangelistów (rozcigających pracę)	24
Podróżowanych mil	136,154
Zebrań domowych	2,524
Biorących udział w takowych	93,357
Publicznych i półpublicznych zebrań	399
Biorących udział w takowych	66,353

SPRAWOZDANIE FINANSOWE: —

Nadwyżka z ostatniego roku	\$ 384.35
Składki, prenumeraty itd.	21,287.08
Ze sprzedaży naszych książek i broszur	342.72

Całkowity dochód

Koszta pielgrzymów i konwencji	\$ 4,263.89
Koszta biurowe, literatury itd.	16,691.96

Całkowity rozechód

Pozostaje na rękę

NASZE ROCZNE GODŁO

"Czujmy i bądźmy trzeźwymi" — 1Tes. 5:6

Jeden rok znów przeminął i Nowy Rok domaga się rocznego godła. Na ten rok wybraliśmy za godło tekst z 1 listu do Tesal. 5:6: "Czujmy a bądźmy trzeźwymi". Ten szczególny tekst wybraliśmy dla tej przyczyny, ponieważ ten Nowy Rok obejmuje w sobie ostatnie trzy miesiące szóstej godziny Wielkiego Piątku, całe pięć miesięcy jego siódmej godziny i cztery z pięciu miesięcy ósmej godziny, tak, iż koniec ósmej godziny nastąpi w jednym miesiącu po zakończeniu się jego, przyprowadzając nas do dziewiątej godziny Wielkiego Piątku — od lutego 1933 do lipca 1933. Tak więc ten rok będzie obejmować w sobie nie małą część ostatniej części ukrzyżowania Jezusa w wielkiej pozafigurze. Według tego rok ten będzie bolesną próbą dla wiernych. Musimy to mieć w pamięci, że to nie odnosi się do literalnego ukrzyżowania. Niektórzy, spodziewając się pewnych fizycznych gwałtów, jako wypełnienia na pozafigurale ukrzyżowanie, myślą, że to, czegośmy się spodziewali nie wypełniło się. Lecz jeżeli pamiętamy na znaczenie załą-

czonych symbolów, to taka myśl różnić się będzie od podanych rzeczy w symbolach. Ręce w symbolach biblijnych wyobrażają między innymi rzeczami uczynki (Obj. 13:16; 14:9; 20:4; Mat. 5:30; 18:18; Mar. 9:43). Nogi w symbolach biblijnych wyobrażają, między innymi rzeczami, prowadzenie się, charakter. — Ps. 25:15; 31:9; 40:3; 56:14; 66:9; 73:2; 119:101, 105.

Wbijanie gwoździ przez ręce i nogi wyobrażałoby, między innymi rzeczami, szkodzenie, psucie sprawy, krzywdzenie, zadawanie gwałtu czyjejszemu posłudze i sprawie. Wielkie błędne przedstawienia, podle wymysły, przekręcania nauk i gwałty przeciwko uczynom i posłudze wiernego Kapłaństwa, które teraz są dokonywane głównie przez niższych cywilnych urzędników są właśnie tem, co było wyobrażone przez ukrzyżowanie naszego Pana. To potrwa tak długo, aż Kapłaństwo będzie zupełnie odcięte od publicznej posługi — wyobrażone przez śmierć Jezusa. Wypowiadanie nieprawdziwego oskarżenia przez nominalny

lud Boży stosuje się do wyszydzenia Jezusa na krzyżu przez współstwo, a naśmiewanie się uzurpatorów w Prawdzie — symbolicznych złodziei — stosuje się do urągania Jezusowi przez dwóch ukrzyżowanych z Nim złodziei; pokuta jednego z nich wyobraża pokutę mniej złych z najgorszych wodzów lewickich. Kapłaństwo obecnie znajdujące się w takim położeniu i wśród takich okoliczności, potrzebuje wielkiego czuwania i trzeźwości, jeżeli chce być pozafigurą Jezusowej cierpliwości z powodu wyrządzanych Mu krzywd, aby oni tak jako baranek wiedziony na zabicie i jako owca przed tymi, którzy ją strzygą, nie otwierali ust w narzekaniu i wołaniu o pomstę i przez to, aby nie odczuwali nienawiści w swych sercach. Te właśnie zastanowienia pobudziły nas do wybrania za nasze roczne godło tekstu z 1 listu do Tes. 5:6 “Czujmy i bądźmy trzeźwymi”.

Nasz tekst dzieli się naturalnie na dwie części, jedna z nich jest **czujność**, druga **trzeźwość**. Możemy sobie przypomnieć, że za nasze roczne godło na rok 1928 obraliśmy tekst z Ew. Mat. 26:41, którego pierwsza część, podobnie jak w tekście tego roku, traktowała także o czujności, chociaż odmiennie do obecnego tekstu, jego druga część traktowała o modlitwie. Zastanówmy się teraz nad dwoma częściami tego rocznego tekstu. Czujność oznacza stan na warcie lub na straży i jest częścią naszego chrześcijańskiego życia. Czujność zawiera w sobie staranne zauważenie naszego usposobienia, pobudek, myśli, słów, uczynków, otoczeń i wpływów działających na nas lub przez nas. To znaczy, że nie możemy być ospałymi ale świadomi tego, co się w koło nas dzieje, uzbrojonymi i na baczności przeciwko wszystkiemu, co się znajduje w naszych usposobieniach, pobudkach, myślach, słowach, uczynkach, otoczeniach i wpływach, które oddziałują na nas lub przez nas, a które nie byłyby w harmonii z prawdą, sprawiedliwością, miłością i niebiańskim umysłem, jak również powinniśmy pobudzać to wszystko co jest w harmonii z tymi rzeczami. To znaczy, że musimy być przygotowani na spotkanie się ze wszystkimi powyższymi szczegółami, aby niektóre z nich wstąpiły, a niektóre opuściły przybytek serc i myśli naszych i abyśmy od każdej z nich domagali się hasła — harmonii z Boskim Słowem, Duchem i opatrnością, mianowicie z Boskim charakterem i okupem — zanim moglibyśmy bezpiecznie dozwolnić im, aby weszły lub opuściły ten przybytek. Ani nie powinniśmy za prędko przyjmować ich twierzeń, iż nie jesteśmy w przyjaźni z Panem i Jego sprawą; ponieważ Szatan i upadli aniołowie poprzemieniali się w aniołów światłości; a świat i ciało są nadzwyczaj zwodniczymi w tym czasie, albowiem twierdzą, iż są przyjaciółmi naszymi, podczas gdy w rzeczywistości są nieprzyjaciółmi, szpiegami lub zbiegami. Tylko powyższe hasło zadecyduje czyste rzeczy, które napotykamy i które pragną wejść do przybytku lub go opuścić, mają prawo do tego lub nie. I cokolwiek spotykamy na drogach w naszych usposobieniach, pobudkach, myślach, słowach, uczynkach, otoczeniach i wpływach zmierzających ku nam lub od nas musi być w zgodzie z hasłem: Boski charakter w postępowaniu, a Okup Chrystusowy w doktrynie, a wtedy możemy pozwolić im na ustęp, ale jeżeli którakolwiek z nich schwycimy, że nie daje tego hasła, wtenczas powinniśmy poprowadzić ją na odwach i poddać pod sąd wojenny.

Aby nasza czynność była sprawna, musimy zbadać całokształt naszych usposobień, pobudek, myśli, słów, uczynków, otoczeń i wpływów działających na nas lub przez nas; nie strzegąc go należycie, wynikiem tego będzie nieszczęście, które okaże się niebezpiecznym i fatalnym. Ani nie możemy opuszczać takiej warty tak długo, aż nastąpi zwolnienie — aż skończymy nasze życie.

Nietylko ogólne zastanowienia, lecz szczególne potrzeby wymagają od nas, abyśmy byli czujnymi. Chwała naszego Króla, Jehowy, gra bardzo ważną rolę w walce, którą jesteśmy uprzywilejowani prowadzić. Tak samo sława naszego Wodza Zbawienia wymaga tego. Wielka czujność jest wymagana od strażnika, ponieważ rozchodzi się o wiel-ponieważ jeżeli tylko nie dogłębnie którykolwiek zakątek

kie rzeczy; bo jeżeli strażnik zostanie schwytany, że śpi na warcie, to może być łatwo zabity przez chytrego nieprzyjaciela, lub skazany na śmierć przez wyrok wojennego sądu; i dlatego nie będzie brał udziału w nagrodach zwycięstwa. Co więcej, nasi nieprzyjaciele są chytry, zwodniczy, czujni, wytrwali i niebezpieczni i nie mogą być odkryci i wysledzeni, bez czuwania. Spanie na naszym stanowisku jest niebezpiecznym i dla naszych współbraci, gdy ostrożne czuwanie zabezpiecza ich od wielu niebezpieczeństw. Zapewnione nagrody zwycięstwa wzywają nas, abyśmy dobrze wykonywali tę część naszej pracy jako strażników. Próby naszych szczególnych doświadczeń w pozaobrazowym Piątku, od października 1924 do października 1934, nawołują nas do czuwania. Nasza wierność stojąc na straży nawołuje nas, abyśmy czuli wstręt do słabości naszego ciała czyli naszego człowieczeństwa z jego ludzkimi i upadłymi wymaganiami. Słabość naszego ciała wymaga swobody, jako przeciwnej do rygoru czujności; domaga się snu, który jest przeciwny czuwaniu; chce wygody w przeciwieństwie do niewygodnego zwracania uwagi w czasie obowiązkowego stania na straży.

Te pożądlivości ciała nawołują nas, abyśmy się sprzeciwiali Duchowi — nowemu stworzeniu — abyśmy trwali w kompletnym i ustawicznym sprzeciwianiu się czujności; ale tylko wtenczas Duch otrzymuje zwycięstwo, gdy ciało odniesie porażkę. Nieczujni będą napewno wciągnięci i usidleni przez pokusy w czasie Wielkiego Piątku, gdy ostrożni będą widzieć przybliżające się pokusy i użyją wszystkich środków, aby im przeszkodzić i pokonać ich. Podobnie do pokus Jezusowych w typie, pokusy przed nami leżące obejmą każdy przedmiot naszego charakteru.

Lecz sama czujność nie zawsze jest wystarczającą. Jest to prawda, że daje nam potrzebną wiedzę i pobudzenie, iż znamy dla jakich powodów stoimy na warcie. Lecz znajdują się nadzwyczajne okoliczności, które powstają w naszym czuwającym życiu i które potrzebują wzmocnienia. Obecny stan Kościoła, mianowicie, wymaga tego wzmocnienia, którym jest trzeźwość. Trzeźwość różni się od czujności w tym względzie, że jest ona więcej stanem usposobienia, gdy czujność jest więcej czynnością usposobienia. Trzeźwość nie wypływa tak bardzo z czujności, jak czujność z trzeźwości, choć bezwatpienia jak nasze ręce są pomocne jedna drugiej, tak samo i one pomagają sobie wzajemnie, trzeźwość na pierwszym miejscu wytwarza czujność, która w zamian powiększa trzeźwość, która znów w zamian daje więcej czujności, i tak, aż do końca. Trzeźwość jako stan serca i umysłu ma właściwy cel na widoku i dlatego przybiera właściwą postawę do własnego lub innych usposobień, pobudek, myśli, słów, uczynków, otoczeń i wpływów wypływających z siebie i z drugich tak zasad, osób, warunków i rzeczy, z którymi się styka. Trzeźwość ani nie przecenia ani nie docenia, lecz bierze właściwy i zrównoważony pogląd względem wszystkiego. Jest ona zarówno nieprzyjacielem przesady lub poniżania swoich lub innych usposobień, pobudek, myśli, słów, uczynków, otoczeń, wpływów, odnoszących się tak do zasad, osób, warunków lub rzeczy. Dlatego trzeźwość daje zdrowy umysł, myślącą postawę, czyni iż człowiek jest pojmującym myślicielem i który potrafi akuratnie ważyć usposobienia, pobudki, myśli, słowa, uczynki, otoczenia, wpływy i jest bezstronnym sędzią tychże. Nie bierze nic za przypuszczeniem. Trzeźwość zastanawia się nad wszystkim, daje lub nie daje wszystkiemu odpowiednie podkreślenie, zależnie od wymagań. Dlatego trzeźwość pomaga nam do akuratnych poglądów i właściwego usposobienia przeciwko różnym czynnikom, nad którymi musimy decydować i działać.

Trzeźwość stoi w kontraście do popędliwości fanatyka, do dziwactwa urojonego, do przekręceń nierozumnego, do jałowości bezrozumnego, do omyłek nielogicznych, do mgieł niezrównoważonych, do pijaństwa błędnych, do ślepoty beznamiętnych, do dwuznaczności powierzchownych, do oszukaństwa fałszywej i bezowocności obojętnych. Jej przeciwna strona, czyli nietrzeźwość, jest dobrze ilustro-

wana przez pijaka, który widzi rzeczy w złej perspektywie, w fałszywych pokrewieństwach i w przesadzonych lub w zmniejszonych położeniach, a samego siebie akuratnym w czynie, w prostej postawie i w prostym chodzie, gdy zaś inni, według jego sądu, są w tych szczegółach w błędzie. Dlatego trzeźwość zabezpiecza przed popędliwością, urojeniem, głupotą, nielogiką, niezdecydowaniem, błędem, bezmyślnością, sofisteryją i obojętnością. Ona wypędza duchowe pijaństwo z umysłu i serca. Daje nam możliwość do przyjęcia właściwego poglądu tak względem siebie jak i względem naszych bliźnich, równych sobie, przełożonych i podwładnych względem Boga i Chrystusa, względem Szatana, świata i ciała; a także ma jasne pojęcie odnośnie życia, śmierci, przeszłości, obecności i przyszłości, odnośnie naszej słabości i mocy, naszym niebezpieczeństwom i bezpieczeństwom, naszym ambicjom i pogoniom, naszym rodzinom, krewnym, przyjaciółom i obcym, naszej ojczyźnie, interesowi lub pracy, naszym zwyczajom i skłonnościom, naszym powodzeniom i niepowodzeniom, naszym omyłkom, grzechom i błędom. Jednym słowem, gdy będziemy posiadali trzeźwość, będziemy się umieli zastosować we wszystkich okolicznościach naszego życia.

Nietylko powyżej podane przyczyny prowadzą do rozwijania czujności, ale stosują się i do rozwijania trzeźwości — są dlatego przyczynami, które nie będziemy tu powtarzać; lecz bardzo szczególne przyczyny mające łączność z naszą sytuacją w szóstej, siódmej i ósmej godzinie Wielkiego Piątku wzywają nas do trzeźwości. Aby wytrzymać symboliczne krzyżowanie, odsuwające nas od pracy kaznodziejskiej do publiczności wymaga bardzo trzeźwego umysłu i serca. Abyśmy mogli właściwie ocenić naszych naśmiewców i szyderców, i aby wziąć właściwą postawę ku naśmiewaniom i szyderstwom i tym, którzy nas we fałszywym świetle przedstawiają i dręczą potrzeba wiele trzeźwości umysłu. Aby znieść nasz krzyż i wzgardzić jego sromotą potrzeba także trzeźwego umysłu. Widząc samych siebie złupionymi z kosztownych praw i utrapionymi niesprawiedliwością potrzeba nam koniecznie trzeźwości. Aby uznać nasze rzeczywiste stanowisko w przeciwieństwie do światowego ocenienia tegoż, podczas tego czasu ukrzyżowania, potrzeba nam trzeźwego umysłu i serca. Aby utrzymać naszą równowagę wśród niepewności w czasie przychodzącego Armagedonu i naszego stanowiska względem naszych przyjaciół i krewnych, którzy będą brać udział w takowym, cierpienie świata z powodu tegoż i pewne niewygody, które nasze miejsca ucieczki nam przyniosą, wymagają również trzeźwości. Będąc uznani za zwodzicieli, a jednak prawdziwi, uznani za odstępców, a jednak wierni, uznani za bojaźliwych a jednak odważni, uznani za upartych,

a jednak cisi, — napewno, iż to będzie wymagało dużo trzeźwości. Musimy być spokojnymi, gdy wszystko wokoło nas jest podniecone, miłować gdy wszystko ziejie nienawiścią, być pełni nadziei, gdy wszystko jest rozpaczą, musimy ufać, gdy wszystko jest zwątpieniem, zachować pokój, gdy wszystko toczy spór i zwady, być łagodnymi, gdy wszystko jest okrucieństwem, być samoofiarnymi, gdy wszystko jest samolubstwem, z pewnością, iż to wszystko będzie wymagać od nas dużo trzeźwości. Aby pamiętać na nasze śluby, nasze powołania i nasze nadzieje, gdy wszystko wokoło nas pędzi w przeciwnym kierunku, potrzebna jest nam trzeźwość. Te wszystkie złe okoliczności będą w tym roku przeważać w najwyższym stopniu i dlatego potrzeba nam jest wielka doza czujności i trzeźwości, abyśmy mogli być więcej niż zwycięzcami wśród nieprzyjaznych warunków. Dlatego czujmy i bądźmy trzeźwymi we wszystkich naszych okolicznościach i poczynaniach. Do tego niech Bóg doda Jego pomocy w Jego Duchu, Słowie i Opatrzności przez posługę Pana naszego Jezusa Chrystusa względem nas wszystkich.

Czujność i trzeźwość mogą być razem rozwinięte przez podobne metody. Z pewnością, iż nabożne spoglądanie ku Bogu i Chrystusowi i naśladowanie ich czujności i trzeźwości dopomogą nam do rozwinięcia tych dwóch przymiotów. Tak samo mając na sercu i umyśle pouczające i pobudzające ustępy Pisma Świętego na te dwa przymioty i poddawanie się ich wpływowi, również dopomogą do rozwinięcia ich w nas. Tak samo modlitwa dopomogą nam do tego. Te elementa są przyczyną, iż czujemy wstręt i unikamy złego, one są zaletami duchowymi, sentymentami, które nam dopomagają w rozwijaniu sprawiedliwości i świętości, wzmacnianiu i równoważeniu dobra i krystalizowaniu charakteru. One napewno dopomogą nam w rozwijaniu czujności i trzeźwości. Tak samo wiara w Duchu, Słowo Boże i Opatrzność Boską będzie dostateczną na wytworzenie takowych. Również jest to prawdą, gdy będziemy mieli nadzieję i zamiłowanie do rozwijania tych elementów. Jeżeli uczynimy silne postanowienie, iż musimy rozwinąć w sobie te elementa i będziemy ćwiczyć się w nich, to nam napewno przyniesie dobry skutek. Gdy będziemy wiernie używali tych metod, to nam napewno dopomogą do rozwinięcia potrzebnej czujności i trzeźwości, a Pan niech nam w tem dopomaga, aby ten rok był dla nas wiernością w czuwaniu i trzeźwości. Za nasz roczny hymn podajemy No. 130, który będzie pomagał nam w tym samym kierunku. Ten tekst i hymn wiernie używane dopomogą nam wiele w tym roku, abyśmy w każdej dobrej sprawie mogli odnieść zwycięstwo.

NAZAREJCZYCY WIEKU EWANGELII

(4 Mojż. 6:1–27; — P. 1924, 172)

W kilku poprzednich artykułach wykazaliśmy fakt, że słup w miejscu najświętszym wyobrażający księgę Objawienia, stojący przed deską wyobrażającą czwartą księgę Mojżeszową, przedstawia myśl o pokrewieństwie tych dwóch ksiąg jednej z drugą i że główne rzeczy symbolizowane w Objawieniu są obrazowo przedstawione w 4 Ks. Mojżeszowej. Siedm kościołów i ich czynności (Obj. 1–4) symbolizują prawdziwy i nominalny lud Boży i ich czynności, tak samo dwanaście pokoleń i pokolenie Lewiego i ich czynności (4 Mojż. 1–4 i 26) wyobrażają te same rzeczy. Jak wszetecznicze z Ks. Objawienia symbolizują niewierne kościoły, tak i niewierna mężatka z 4 Ks. Mojż., roz. 5. Jak czysta oblubienica z Ks. Objawienia symbolizuje prawdziwy kościół tak i niewinna mężatka z 4 Ks. Mojż., roz. 5. Jak oblubieniec w Objawieniu przedstawia naszego Pana, tak też i oblubieniec z 4 Ks. Mojż. roz. 5. I jak te siedm aniołów tych siedmiu kościołów symbolizują Pańskich specjalnych mówczych narzędzi podczas Wieku Ewangelji, tak też i Nazarejczycy płci męskiej przedstawieni w 4 Ks. Mojż. roz. 6 symbolizują tych samych sług Prawdy. Badanie tego artykułu posłuży do wykazania tej myśli, a tak będzie jeszcze jednym świadectwem

bliskiego pokrewieństwa księgi Objawienia z 4 Ks. Mojżeszową.

(2) Z wielu przyczyn rozumiemy, że Nazarejczycy są typem na sług Prawdy, których Bóg postanowił w kościele, aby go budowali w łasce, znajomości i służbie, (1 Kor. 12:28; Efez. 4:11–13). Że Nazarejczycy są typem na specjalnie poświęcone osoby, jest widocznym z tego faktu, że oni byli wzięci z pośród poświęconego narodu, i przez specjalne i dodatkowe poświęcenie (“Mąż albo niewiasta, gdy uczyni specjalny ślub Nazarejstwa, aby byli odłączeni Jehowie.” — 4 Mojż. 6:2 — popr. tłum.) byli odłączeni dla Pana; tak samo są słudzy Kościoła wzięci z poświęconego duchowego narodu, a przez **specjalne i dodatkowe** poświęcenie są odłączeni na służbę Ciału Chrystusowemu jako Jego oficjalni słudzy. A że przynieśli **ofiarę za grzech** (wiersz 14) jako odrębną od **ofiary za występki** dowodzi, że oni są typem na osoby, które mają udział podczas Wieku Ewangelji w ofiarach pojednania, tj. kapłanów; a że przyprowadzali owcę jednoroczną, jako odrębną od baranka (samca) dowodzi, że oni są tylko częścią drugiej ofiary za grzech, tak samo jak płęć żeńska jest w Piśmie Świętym przedstawioną jako część płci męskiej (1 Mojż. 2:23; 1 Kor.

11:7,8,12). Ponadto Nazarejczyk nie przynosił kwaszonego bochenka chleba ze swą ofiarą spokojną (porównaj 3 Mojż. 7:11–14 z 4 Mojż. 6:15,19), dowodzi, że on nie jest typem na osoby Tyśiąclecia; a że on przynosił praśnego placka (3 Mojż. 8:26) ze swym plackiem zagniatanym z oliwą i pomazanym kreplem, dowodzi, że jego specjalny rodzaj poświęcenia jest typem na takie poświęcenie, które uczyniły pewne osoby już po uczestniczeniu w tem poświęceniu, jakie jest przedstawione w 3 Ks. Mojż. roz. 8, jako kapłańskie poświęcenie, to jest na specjalne poświęcenie sług w Prawdzie w Kościele, które następuje po ich kapłańskim poświęceniu. Te ofiary będąc składane po wypełnieniu ślubu nazarejskiego, dowodzą że jego poświęcenie było takim, które następowało, gdy ogólne Kapłańskie poświęcenie zostało już uczynione. Dla tych powodów Nazarejczycy są typem na sług Prawdy postanowionych w Kościele, aby go budowali (Efez. 4:11–13), tj. apostołów, proroków, ewangelistów, pastorów i nauczycieli — braci odłączonych przez Pana od reszty braci, jako ich nauczyciele i słudzy od Boga naznaczeni, ale nie jako władcy. Badanie 4 Ks. Mojż. roz. 6 wykaże szczegółowo, że to wyrozumienie jest właściwe. Teraz przystąpimy do takiego badania.

(3) Wiersz 2-gi pokazuje nam, że Nazarejczycy byli z męzczyzn i z niewiast. Rozumiemy, że Nazarejczycy płci męskiej są typem na te same osoby, co są symbolizowane przez tych siedmiu aniołów tych siedmiu kościołów, tj. wyobrażają dwanaście apostołów i tych z “drugorzędnych proroków”, którzy byli Pańskim specjalnym okiem, ustami i ręką w swoim czasie — tacy bracia jak Polikarp, Tertuljan, Arjusz, Klaudjusz z Turyngu, Berengar z Tours, Abelard, Piotr Waldo, Marsiljusz, Tauler, Wyklif, Huss, Wesel, Wessel, Sawonarola, Luter, Zwingli, Stubmajer, Serwetus, Latimer, Brawne, Fox, Wesley, Kampbell, Miller, Russell, itp. Nazarejczycy płci żeńskiej są typem (1) na tych “drugorzędnych proroków”, którzy nie byli Pańskim specjalnym okiem, ustami i ręką, tacy jak Marek, Łukasz, Barnabasz, Tytus, Tymoteusz, Apollos, Sylwan itp. w żniwie Żydowskim i pielgrzymi za dni naszego Pastora. Przyczyna takiego wyrozumienia pozaobrazów męskiej i żeńskiej płci Nazarejczyków jest ta, że Pismo Św. przedstawia niewiastę jako “słabsze naczynie”, dlatego Nazarejczycy płci żeńskiej stosownie przedstawialiby chociaż mniej wpływowych — lecz silnych — sług Prawdy, gdy zaś męskiej płci Nazarejczycy stosownie przedstawialiby więcej wpływowych — silnych — sług Kościoła. Słowo **Nazarejczyk** oznacza kogoś odłączonego albo poświęconego. W Amer. pop. tłum. jest dobrze przetłumaczony ten wiersz, i przez swoje wystąpienie pokazuje, że ten ślub Nazarejczyka był specjalnym ślubem — “uczyni specjalny ślub — ślub Nazarejczyka”. Ślub sam w sobie obejmuje poświęcenie (Ps. 116:12–14), a specjalny ślub znaczyłby taki ślub co tylko specjalnie poświęceni czynią, i to jest tem naszym wyrozumieniem, co pozaobrazowe Nazarejstwo w sobie zawiera.

(4) Zanim przystąpimy do zastanowienia się nad wierszem 3, pragniemy zwrócić uwagę na ten fakt, że po drugim wierszu niema więcej wzmianki o żeńskich Nazarejczykach co jest poparciem naszego wyrozumienia, że mężczyźni Nazarejczycy są typem na siedmiu aniołów siedmiu kościołów, tj. apostołów, i tych “drugorzędnych proroków”, którzy byli Pańskim specjalnym okiem, ustami i ręką; albowiem pokrewieństwo księgi 4 Mojż. z Objawieniem obejmuje myśl, że ta poprzednia odnosi się do tych samych ogólnych rzeczy co ta ostatnia. Dlatego, powinna, między innymi rzeczami, dać pewne szczegóły o siedmiu aniołach tych siedmiu kościołów, co też czyni przez określenie ich typów w 4 Ks. Mojż. roz. 6, począwszy od wierszu 3. Ale choć po wierszu 2 niema wzmianki a Nazarejczykach płci żeńskiej, mamy rozumieć, że w typie te same ogólne zakazy i rozkazy stosowały się tak do nich jak i do Nazarejczyków płci męskiej jak jest wykazane przez łączność między wierszem 2 i 3 i, że stosownie, te same ogólne zakazy i rozkazy stosowały się do ich pozaobrazów.

TRZY ZAKAZY

(5) Trzy rzeczy były zakazane figuralnym Nazarej-

czykom: (1) Zakaz używania wszystkiego co się rodzi z winnej macicy (wiersze 3, 4); (2) zakaz strzyżenia albo golenia swych włosów (wiersz 5); (3) zakaz splugawienia się nad umarłym (wiersze 6–9). Te trzy figuralne zakazy, zgodnie ze symbologią Pisma Świętego stosownie przedstawiają trzy rzeczy, jakie są zakazywane wszystkiemu ludowi Bożemu, ale szczególnie zakazane, sługom Kościoła — apostołom, prorokom, ewangelistom, pasterzom i nauczycielom. Streszczenie pierwszego zakazu jest figuralnie podane w wierszu 4, w sposób następujący: “Po wszystkie dni Nazarejstwa swego, ze wszystkiego co wyrasta z macicy winnej od ziarnka aż do lupiny, jeść nie będzie”. Co ta winna macica przedstawia? Przecież nie jest figurą na Chrystusa, naszą Winną Macicą (Jan 15:1–8); ponieważ z tej Winnej Macicy, słudzy Prawdy jako latorośle nie byłoby w stanie spożywać jej owoców, choć jako tacy wciągają w siebie jej sok, co nasz Pan zamiast im zabraniać zachęca ich, aby to czynili dla swego wzrostu. Ale jest jeszcze inna winna macica, którą nie sadziła prawica Ojca naszego; a jedzenie z jej owoców jest zabronione całemu Małemu Stadku, ale szczególnie jest zabronione jego sługom — tą winnicą jest winnica tej ziemi (Obj. 14:18,19). Wszystko cokolwiek jest czynione lub produktowane przez tę winnicę ziemską — fałszywe naśladownictwo królestwa Bożego — jest zabronione sługom Prawdy, ponieważ to wprowadziłoby w błędy lud Boży, który spodziewa się od nich duchowych nauk i pomocy. Dlatego słudzy Kościoła powinni się mieć na baczności, aby nie przyjmować nic, co nosi cechę, albo wytworzone jest, albo pochodzi z winnicy ziemskiej.

(6) W wierszu 3-im są podane poszczególnie pewne zabronione produkty winnicy ziemskiej. Siedm takich poszczególnych produktów jest podanych w tym wierszu, — wszystkie mają wielkie znaczenie w pozafigurze i potwierdzają nasze wyrozumienie, że Nazarejczycy są figurą na sług Prawdy w Kościele. Z tych siedmiu produktów pierwsze cztery są podane osobno od trzech ostatnich. Pierwsze cztery wymienione produkty w pierwszym zakazie są: wino i mocny napój, ocet z wina i ocet z mocnego napoju. Wino, jako symbol, jak również i winna macica są użyte w Biblii w dobrem i złym znaczeniu. W dobrem znaczeniu, wino symbolizuje Prawdy sprawiające radość, szczególnie prawdy etyczne — tj. prawdy odnoszące się do dobrego prowadzenia się i charakteru, — gdy zaś użyte w łączności ze zbożem symbolizuje prawdę doktrynalną. (Iz. 25:6; 55:1; Joel 2:19; 3:18). W złym znaczeniu wino symbolizuje błąd, szczególnie etyczny błąd, gdy jest użyte w łączności z mocnym napojem (Obj. 14:8; 17:2, 4; 18:3; Iz. 28:1, 7). W ks. Izajasza 28:1–7 mamy podany opis duchowieństwa chrześcijańskiego pijanego etycznymi i doktrynalnymi błędami, które jest przedstawione pod symbolami wodzów Efraima pijanych od wina i mocnego napoju. Przeto rozumiemy, że słowo wino znajdujące się w 4 ks. Mojż. 6:3 oznacza etyczne błędy, a mocny napój znaczy doktrynalne błędy. Etycznymi błędami katolickiego kościoła są takie błędy, jak np. niezezwalanie na rozwody, nauczanie, że prześladowanie odstępców od papieskich doktryn, organizacji i praktyk jest właściwym, itp. Protestantkie etyczne błędy są takie, jak np. nauczanie, że branie udziału w wojnie przez osoby poświęcone jest właściwym i że zreformowanie ludzi przez ustawodawstwo jest częścią obecnej pracy Kościoła. Papieskie i Protestantkie doktrynalne błędy są tak jawne i ogólnie znane, że nie potrzeba żadnych ilustracji. Przez ocet z wina i ocet z mocnego napoju rozumiemy nauki winnicy ziemskiej, cokolwiek spokrewnione z błędami etycznymi doktrynalnymi, bo ocet z wina i ocet z mocnego napoju są pokrewne z winem i mocnym napojem jako ich produktami. Tak więc rozumiemy, że ocet z wina przedstawia Babilońskie fałszywe naprawianie złych postępów i jego domniemana naprawa dobrych postępów; podczas gdy ocet z mocnego napoju przedstawia jego usiłowane odbijanie ataków Prawdy na jego błędy i usiłowania pobijania Prawdy. Za przykład pierwszego możemy podać, że na fałszywej podstawie, papież odmówił proźbie unieważnienia małżeństwa Henryka VIII, króla angielsk., z Kata-

rzyną Aragońską, jak również ogłoszenie pracy reformatorskiej przewódców Protestantów jako buntowniczej; jako przykład ostatniego można podać, iż Protestanci usiłowali pobić argumenty Prawdy przeciw wiecznym mękom i o czasie przyszłej próby (Tysiąclecia).

(7) Innemi słowy, słudzy Prawdy posługują się czterema sposobami przedstawiania Pisma Świętego, a mianowicie: nauczania ludzi doktryn, strofowania błędów, naprawianie złego postępowania i ćwiczenia w sprawiedliwości (2 Tym. 3:16,17). A więc pierwsze cztery zabronione produkty winne w pozafigurze są to sfalszowanie tych czterech sposobów przedstawiania Pisma Św., na które słudzy Prawdy muszą używać Pismo Św.; jest to widoczne samo przez się, że pozafigury wina, mocnego napoju, octu z wina i octu z mocnego napoju są zabronione pozafiguralnym Nazarejczykom — czyli sługom Prawdy w Kościele. Jeśliby oni przyjęli (pili) Babilońskie etyczne, doktrynalne, naprawiające i strofujące błędy, to nie tylko zaszkodziłoby sobie ale i Kościołowi. Od takich błędów powinno chronić się nie tylko całe Kapłaństwo, ale jest koniecznym, aby nauczyciele chronili się ich, ponieważ przyjęcie a następnie nauczanie takich błędów byłoby podwójną szkodą — szkodą dla nich samych i dla Kościoła. A że Pan dał pozafiguralne zakazy pozafiguralnym Nazarejczykom jest widoczne między innymi z napomnień św. Pawła danych w tym kierunku Tymoteuszowi i Tytusowi i z siedmiu listów naszego Pana adresowanych do siedmiu aniołów — siedmiu zborów. Stąd też widzimy, że te cztery przedstawione pozafigury nie są fantazyjnymi tłumaczeniami, ani pustą spekulacją, lecz prawdziwymi faktami.

(8) Ostatnie trzy wymienione produkty winnicy ziemskiej zakazane figuralnym Nazarejczykom w pierwszym zakazie były: wszystko, co się z jagód wytłacza, czyli soku winnego nie będzie pił, świeżych winogron, ani suchych (rodzynek) jeść nie będzie. Ponieważ wino, mocny napój, octy i sok winny są produkowane z winogrona świeżego lub suszonego, dlatego winogrono przedstawia źródło, z którego pozafigury tych pięciu produktów wypływają, tj. zasady, z których wypływają błędy winnicy ziemskiej. Preto rozumiemy, że te winogrona przedstawiają fałszywe zasady, na których zostały zbudowane błędy Babilońskie. Np. ileż to błędów doktrynalnych, etycznych, zbijających i naprawiających wypłynęło z błędnych zasad Babilońskich — pozaobrazowego winogrona — z powodu nauczania, że Kościół miał polecać nawrócić cały świat i tedy panować nad nim przez tysiąc lat przed powrotem naszego Pana. Ileż to błędów wypłynęło z zasady Wyższego Krytycyzmu — jednej pozaobrazowej winnej jagody — dowodzącej, że ewolucja religijna, przejawiająca się w Izraelu nie przyjmuje, aby Mojżesz miał być autorem Pentateuchu. (Spolszczony wyraz Pentateuch, pochodzi z wyrazu greckiego **Penteteuchos**, w którym zawierają się dwa słowa, **pente** = pięć i **teuchos** = księga; ten wyraz oznacza pierwsze pięć ksiąg Starego Testamentu, czyli tak zwane "Pięcioksiąg Mojżesza" — przyp. tłum.). A więc, według tej błędnej teorii Wyższego Krytycyzmu, naród Izraelski składający się z niewolników, potrzebowałby całych stuleci na rozwinięcie tak bardzo skomplikowanego systemu religijnego, jaki zawiera się w Pentateuchu.

(9) Suszone winogrona byłyby figurą starych zasad Babilońskich, jak np. nauczanie w kościele katolickim, że Tradycja równa się Pismu Świętemu i że powinna być źródłem i regułą wiary i praktyk chrześcijańskiej. Świeże winogrona byłyby figurą nowych zasad Babilońskich, jak np. te, o które chodzi panu Paninowi, a mianowicie, że tylko wtedy powinniśmy przyjąć Masoretyckie tłumaczenie hebrajskiego tekstu, gdy się samo skorektuje. Ten spór on prowadzi z nami, aby nas zmusić do picia pozaobrazowego soku winnego, tj. stara się, aby nas namówić do przyjęcia błędu, jaki zakradł się w tłumaczeniu naszej Biblii, gdzie jest podane, że czwarty rok Salomona przypadał "czterechsetnego i osiemdziesiątego roku po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiej". — 1 Król. 6:1. A natomiast, abyśmy odrzucili 580 lat jako właściwą datę Biblijną, na którą Pismo Święte wskazuje w innych

miejscach iż jest datą prawdziwą. (Zob. również Tom II, str. 54). Sok winny, który jest produktem niesfermentowanym winogrona, jest z tego powodu figurą na niedawno powstałe wnioski, wypływające z fałszywej zasady. A równocześnie figuruje na mniej rozwinięte i mniejsze błędy winnicy ziemskiej i znacznie różni się od wina, mocnego napoju i od octów z nich powstałych, które już są dobrze rozwiniętymi — fermentującymi — błędami Babilonu. Samo przez się pokazuje, że nauczyciele Prawdy w Kościele nie powinni przyjmować ani starych ani nowych zasad winnicy ziemskiej i ich niedawno powstałych wniosków, jak np. tego, co uczyniło Stowarzyszenie P. B. I. odnośnie Chronologii, Objawienia i Ksiąg Daniela. Tak więc, nasze zezgaminowanie wierszów 3 i 4 dowodzi, że nauczyciele Kościoła mają powstrzymać się od wszelkich form błędu i jego podstawowych zasad, a również od obecnie powstających fałszywych wniosków; antytezą tych wierszów byłoby, że nauczyciele Prawdy powinni trzymać się Prawdy we wszystkich jej formach, jak również jej podstawowych zasad i nowo powstających wniosków. Zaiste, iż te rzeczy są wymagane od wszystkich nauczycieli Kościoła.

MOC POZABORAZOWEGO NAZAREJCZYKA

(10) Drugą rzeczą, zakazaną figuralnym Nazarejczykom było zakazanie obcinania ich włosów (wiersz 5). Wyrażenie "Po wszystkie dni ślubu Nazarejstwa swego", zawiera w sobie myśl, że śluby Nazarejstwa były ustanawiane na pewien przeciąg czasu, niektóre z nich trwały tylko na pewien określony czas, niektóre zaś całe życie. Jako ilustracja tego ostatniego ślubu możemy przytoczyć śluby Nazarejstwa uczynione w każdym wypadku przez rodziców Nazarejczyka — Samsona, Samuela i Jana Chrzciciela — których synowie byli Nazarejczykami od urodzenia aż do śmierci. Zwykle śluby Nazarejskie były składane przez osoby dorosłe i to na pewien określony czas; ale ślub poza określony czas nie przekraczał, chyba, że ślub złamano, a wtedy bywał odnawiany na taki sam okres czasu jak za pierwszym razem (wiersz 12). Śluby Nazarejstwa trwającego całe życie zdają się przedstawiać śluby osób pewnych klas, które przeciągały się przez cały okres ich czynności; np. z doświadczeń Epifanicznego Samsona wnioskujemy, że Samson we Wiekach Ewangelji przedstawia po pierwsze tych z drugorzędnych proroków, którzy urzędowali jako gwiazdy zborów Tyjatyru, Sardów, Filadelfji i Laodycji i jako zdolni szermierze Prawdy walczyli przeciw sekciarzom gnębiącym lud Boży. Preto pozafiguralny Samson w osobie Klaudjusza z Turynu zabił pozaobrazowego lwa — papieżstwo — przez pobicie papieskich kaznodziei odnośnie absolutyzmu i bałwochwaltwa; w osobie Berengera z Tours zabił pozaobrazowych trzydziestu Filistynów w sprzeczce o przeistoczeniu chleba i wina; popalił pola Filistyńskie i pobił ich wielu w osobie Piotra Abelarda, atakującego papieskie zasady i w osobie Piotra Waldo, wyjawiającego winy papieżstwa; zaniósł wrota bramy miejskiej z pozafiguralnego miasta Gazy, w osobach Marsiljusza, Taulera, Wycklifa i Husa, którzy zmusili papieża i kardynałów do poddania się ich agitacjom reformatorskim w 14 i 15 stuleciu, które zakończyły się trzema reformacyjnymi soborami w Pizie, Konstancji i Besel; w osobach Lutra, Hub-majera, Zwinglego, Servetusa, Krammera, Browne, Focha, Wesleyego, Kampbella i Millera, będących agitatorami dziesięciu reformacyjnych ruchów, pozafiguralny Samson zrywa siedm pozafiguralnych wici surowych — nowych doktrynalnych błędów — którymi sekciarze pragnęli go związać, a również zrywa nowe powrozy — nowe błędne urządzenia — którymi sekciarze po raz drugi pragnęli go związać, a przez swoje oficjalne władze wyrwał pozafiguralny Filistyński gwoździe z osnową i wałem — czyli ich wysiłki, aby pobić jego reformacyjne nauki. Ale Samson w tych dziesięciu reformatorach został przez pochlebstwo oszukany i stał się jeńcem sekciarstwa. Od tego czasu jego praca w nauczaniu sekciarzy była znacznie ograniczoną; aż dopiero od czasu Anioła Kościoła Laodycejskiego, tj. od roku 1874, Samson rozpoczął burzenia kościelnictwa przedstawionego w dwóch słupach, odstępczy Katolicyzm i odstępczy Protestantyzm, a wkrótce po ukończeniu pozafigu-

ralnej wtórej walki Gedeona i po pozafiguralnym strofowaniu Janowem i jego ścięciu, świątynia pozafiguralnych Filistynów będzie doszczętnie zniszczoną, a praca Laodycejskiego posłańca i publicznego oponenta sekciarskiego błędu zakończy się.

(11) W krótkości streściliśmy początkowe wyjaśnienie pozafiguralnego Samsona, ponieważ to dopomoże nam do lepszego wyrozumienia pozafigury drugiego zakazu z 4 ks. Mojż. roz. 6 — “brzytwa nie postoi na głowie jego”. Z opisu Samsona dowiedzieliśmy się, że moc jego była we włosach (Sedz. 16:17). Przeto włosy Nazarejczyka figurują moc, czyli władzę sług Kościoła; a jak władza pozafiguralnego Nazarejczyka wyrastała z jego urzędu, podobnie głowa Nazarejczyka figuruje urząd pozafiguralnych Nazarejczyków, z której wyrasta ich władza, np. specjalnymi władzami urzędu apostołskiego były: pełnomocnictwa, natchnienie, nieomylność, związywanie, rozwiązywanie i udzielanie darów Ducha świętego. Jako specjalne władze urzędu “drugorzędnych proroków” mieli oni działać, za ich czasów, jako Pańskie oko, usta i ręka w łączności z naukami i uczynkami na czasie. Te władze wyrastały z ich urzędów — symbolicznych głów. Figuralny Nazarejczyk pozwalający na wzrost swoim włosom figuruje, że pozafiguralni Nazarejczycy mają wciąż używać i rozwijać swoje władze; a Nazarejczyk pozwalający na obcięcie swoich włosów, byłby figurą na pozafiguralnego Nazarejczyka, któryby dozwalał innym, aby go pozbawili wykonywania jego urzędowych władz; Nazarejczyk obcinający włosy sam sobie, figurowałby na pozafiguralnego Nazarejczyka zaniedbującego wykonywanie swych urzędowych władz. Św. Paweł, nie pozwalając na odebranie sobie władz apostołskich jak o tem świadczą listy do Koryntów i do Galatów figuruje, że to, co on uczynił jest pozafigurą Nazarejczyka niedozwalającego, aby brzytwa miała być na głowie jego; podczas gdy powyżej wzmiankowani dziesięciu reformatorów, zezwalających aby sekciarze pozbawiali ich władzy w ich własnych ruchach reformatorskich, są pozafigurą Nazarejczyka dozwolającego na obcięcie swych włosów. Pozafiguralne ostrzyżenie zawiera w sobie albo pewną dozę niewierności, lub co najmniej niedbalstwo w wykonywaniu pozafiguralnych władz Nazarejskich (jak np. w figurze Samsona), chyba gdyby wyraźny rozkaz, Pański zezwalał na wykonanie tego pozafiguralnemu Nazarejczykowi. Jan Wesel odrzucając swoje nauki pod groźbą inkwizycji, a przez to samo pozbawiający się swoich urzędowych władz, zdaje się być pozafigurą Nazarejczyka, który obciął swoje włosy. Nasz Pan przez Apostołów Piotra i Pawła napomina sługi Kościoła, aby byli wiernymi w używaniu ich urzędowych władz (1 Kor. 4:1, 2; 1 Piotr 5:1–4), a przez świętego Pawła mówi do Tymoteusza: “wykonuj uczynek kaznodziej”, “usługiwania twego zupełnie dowódź”, po części jest to pozafigurą rozkazania Bożego figuralnemu Nazarejczykowi, aby dozwalał na porost włosów swoich. Jeżeli zastanowimy się nad wyjaśnieniami dopiero co uczynionymi, odnoszącymi się do pozafiguralnego Nazarejczyka głowy i włosów, zapuszczenia i obcinania włosów, to łatwo zauważymy ich Biblijność, rozumność i faktyczność.

(12) Trzeci zakaz w 4 ks. Mojż. 6:6–9 zabraniał Nazarejczykom splugawienia swych głów przez dotknięcie się, albo znalezienie się w obecności umarłego. Z powodu, że śmierć przychodzi na cały rodzaj ludzki, jako skutek Adamowego grzechu (Rzym. 5:12), dlatego umarli są obrazem na grzech i grzeszników. (4 ks. Mojż. 19:11–22). Tak jak dotknięcie się umarłego było przyczyną, iż Nazarejczyk stał się figuralnie nieczystym, tak “dotknięcie się grzechu i grzeszników, lub branie udziału z nimi w grzechu” oznacza, grzeszyć, czyli stać się pozafiguralnie nieczystym, czyli splugawionym. Wiersze 7 i 8 pokazują, że ktoby się dotknął umarłego, straciłby przez to swoją świętość; i to jest dowodem, że grzech i grzesznicy są figurowani przez umarłych, i że dotknięcie się ich, albo nagłe znalezienie się w ich obecności figuruje na akt grzechu. Grzech jest tym powszechnym kaznicielem, który czyni nas nieczystymi przed Bogiem; a splugawienie się nim jest sto-

sownie figurowane przez umarłych; ponieważ śmierć jest jego skutkiem (Rzym. 6:23; 5:12; 1 Mojż. 2:17). Dlatego zakazywanie Nazarejczykowi, aby się nie dotykał ani nie wchodził tam, gdzie znajduje się umarły jest figurą na zakaz Jehowy, aby słudzy Kościoła nie splugawili się grzechem. Dotknięcie się umarłego jest figurą na cięższy grzech, aniżeli grzech sam figurowany przez znalezienie się w obecności umarłego. Wszyscy przyznają, że Bóg szczególnie zakazuje czynić tego sługom Kościoła, chociaż On również zakazuje, aby tego nie czynili wszyscy członkowie Kościoła. Te trzy pozafiguralne zakazy dane do przestrzegania pozafiguralnym Nazarejczykom — to jest nieprzyjmowanie fałszywych nauk, zasad i obecnie powstających błędnych wniosków; niezaniebdywanie i niepozwalanie, aby pozbawiano ich mocy czyli władzy; i niesplugawienie się grzechem; a więc wszyscy muszą przyznać, iż to obejmuje te wszystkie Boskie zakazy dane Jego pozafiguralnym Nazarejczykom; a te trzy zakazy dowodzą w każdym wypadku, że nasze wyrozumienie o pozafiguralnych Nazarejczykach jest właściwe. Niema w nim fantastycznego tłumaczenia. ani próżnej spekulacji ale raczej są to tłumaczenia zgodnie uzasadnione na podstawie Pisma Świętego, rozumowania i faktów, a przedstawione do naszego przyjęcia.

CZYSTOŚĆ SŁUG WYMAGANIEM BOSKIEM

(13) Wiersz 6 pokazuje nam, że zakaz figuralnego splugawienia obejmował cały czas pozostawania we figuralnym Nazarejstwie. To dowodzi, że zakaz pozafiguralnego splugawienia ma również obejmować cały czas pozostawania w pozaobrazowym Nazarejstwie. Albowiem Bóg wymaga od Swych sług, aby byli czystymi. “Czystymi bądźcie wy, którzy nosicie naczynia Pańskie” (Iz. 52:11). Słudzy Pańscy splugawieni grzechem byłiby przeszkodą w swobodnem przesyłaniu Ducha i Słowa Pańskiego, gdy zaś czysti słudzy starają się o popieranie sprawy Pańskiej i są błogosławieństwem dla tych, którym służą (2 Tym. 2:21). Dlatego Bóg dał figuralne i pozafiguralne zakazy splugawienia się nad umarłymi. Przeto niechaj słudzy Kościoła starają się, aby byli wolnymi od wszelkiej zarazy grzechu.

(14) W wierszu 7, Pan daje nam szczegóły odnoszące się do figuralnego splugawienia, które człowiek naturalny uważałby je za krańcowe; ale one są zamieszczone we figurze jedynie na to, aby pokazywały, iż nie robi różnicy, jak bliskie pokrewieństwo mogłoby istnieć pomiędzy Nazarejczykiem a umarłym, to jednak żadne splugawienie nie miało być dopuszczone — nie tylko przez dotknięcie się umarłego, ale nawet nie można było znajdować się w obecności zmarłego ojca, matki, brata lub siostry. Ta zdająca się krańcowość była dlatego tylko, że miała przedstawiać pozafigurę. Ponieważ duchowe zakażenie się grzechem łatwo mogło być przyjęte od zmarłego duchownego ojca, matki, brata lub siostry. Widoczne z tego, iż naszym zmarłym duchowymi ojcem nie mógł być nasz Bóg, jako ojciec sług Prawdy; ponieważ w Nim niemasz grzechu ani zaćmienia. Lecz Pismo Święte mówi o tych, których Bóg używa w usługiwaniu zapłodnienia nas, jako o duchowych ojcach naszych. Dlatego Apostoł Paweł mówi o sobie, jako o ojcu braci w Koryncie jak również, iż jest ojcem Tymoteusza i Tytusa, ponieważ on usługiwał im w zapłodnianiu ich Słowem Prawdy (1 Kor. 4:15; 1 Tym. 1:2; Tytus 1:4). Zmarły ojciec reprezentowałby taką osobę, która odwróciła się od Pana do grzechu. Przeto rozumiemy, że zakaz splugawienia się Nazarejczyka nad ojcem zmarłym jest figurą na zakaz, który nie dozwala słudze Prawdy, plugawienia się w grzechu z takim bratem, który mu usługiwał w duchowem zapłodnieniu, gdyby umarł duchowo, aby nie mógł wpłynąć na niego i pociągnąć go za sobą do grzechu. Przez pozafiguralną matkę Nazarejczyka nie moglibyśmy rozumieć tutaj Przymierza Sary; ponieważ w tem przymierzu niema grzechu ani ciemności. Lecz tak jak Pismo Św. nazywa duchowymi matkami tych braci, którzy dopomagają do rozwinięcia nowych stworzeń (Gal. 4:19, 27; Iz. 54:1, 5, 13, 17), tak i my rozumiemy, że umarłymi matkami pozafiguralnych Nazarejczyków są tutaj bracia, którzy dawniej odżywiali duchowe życie tych zarodków, ale później

odpadli. Pozafiguralni Nazarejczycy nie tylko, że nie powinni dotykać ale nawet znajdować się w obecności tych zmarłych matek — czyli innymi słowy nie powinni pozwalać, aby martwota tych duchowo zmarłych pozafiguralnych matek miała zakażać ich, czyli pociągnąć za sobą do grzechu. Zmarły brat wyobraża grzeszącego członka Maluczkiego Stadka, który nie był specjalnym pomocnikiem pozafiguralnego Nazarejczyka; a zmarła siostra przedstawia członka Wielkiego Grona, który powrócił do grzechu (2 Kor. 6:16–18). Takie wypadki nie powinny być dla pozafiguralnych Nazarejczyków zachętą do grzechu. Pastor nasz wyraził w streszczeniu te same myśli w Mannie z 17 września, które prosimy przeczytać.

(15) Powód, dla którego figuralny Nazarejczyk nie miał się splugawić nad umarłym był ten: “ponieważ poświęcenie Boga swego ma na głowie swojej”, tzn., że był specjalnie poświęconym Bogu na taki urząd, który zabraniał takiego splugawienia. Taką myśl, że głowa Nazarejczyka figuruje urząd sług Prawdy, wyciągamy z wierszów 7 i 9. Urząd pozafiguralnego Nazarejczyka oznacza obowiązek specjalnego poświęcenia. Przeto Bóg wymaga specjalnego poświęcenia od osoby zajmującej i wykonywującej dany urząd. Stąd też poświęcenie dla Boga swego ma być celem urzędu jego; tak więc, ten urząd jest przez Boga oddzielony od grzechu, a zwrócony na korzyść dobrej sprawy. Dlatego pozafiguralny Nazarejczyk powinien wystrzegać się grzechu, albowiem grzech napewno splugawiłby ten urząd — czyli pozafiguralną jego głowę (wiersz 9). Dlatego jest wymagane, aby pozafiguralny Nazarejczyk przez cały czas wykonywania swego urzędu, mógł się znajdować w stanie świętym, odłączonym Panu, gotowym na spełnianie zamysłów Pańskich, aby te zamysły mogły być spełnione w stanie świętym i bezsprzecznym, jak to było przedstawione we figurze, iż figuralny Nazarejczyk miał być świętym Panu po wszystkie dni odłączenia swego.

(16) Wiersz 9 pokazuje, że nawet nagła, niespodziewana śmierć w obecności Nazarejczyka była powodem splugawienia go: “I gdyby kto umarł przy nim z prędką i nagle itd.” Taka nagła śmierć oznaczałaby, że sługa Prawdy wpadł niespodziewanie i nieświadomie do grzechu. Jako przykład takiego grzechu może posłużyć Piotrowe zaparcie się naszego Pana. Grzech ów był popełniony bezwiednie i bez zezwolenia. Był on nagle zaskoczony grzechem i z bojaźni popełnił go, czego później, przy zastanowieniu się nad swoim postępkami, mocno żałował. W figurze niespodziewana śmierć splugawiła głowę Nazarejczyka i była przyczyną ogolenia głowy w dniu oczyszczenia jego — siódmego dnia — na znak, iż Nazarejstwo jego zostało splugawione i że dlatego jest wymagane oczyszczenie zanim mogłoby być odwrócone Nazarejstwo jego. To figuruje, iż sługa Prawdy powinien uznać ten fakt, że nawet w razie gdyby był nagle zaskoczony grzechem, to i tak przez to plugawi on swój urząd i traci prawo zajmowania urzędu, chyba, gdyby oczyścił się i uzyskał przebaczenie. Jego przyznanie utraty przez grzech prawa do zajmowanego urzędu, jest wyobrażone przez Nazarejczyka obcinającego swe włosy; a jego prawdziwą chęć powrócenia do dawniej zajmowanego urzędu, jest okazana przez swe oczyszczenie się z grzechu. Dopelnienie oczyszczenia w wieczór dnia siódmego (4 ks. Mojż. 19:19), jest figurą na ten fakt, że pozafiguralny Nazarejczyk z powodu swego zupełnego zreformowania, jest uważany jako bezgrzeszna istota ludzka, żyjąca przy końcu Tysiąclecia.

DZIEŃ ÓSMY

(17) Lecz aby przedstawić we figurze tę myśl, że on, jako osoba poświęcona, jest również uważany jakoby żyjący w dniu ósmego tysiąca lat, podczas którego to poczytanego czasu Pan nasz w dalszym ciągu przypisuje swoją zasługę członkom Swego Ciała, którzy zgrzeszyli już po swem poświęceniu i spłodzeniu z Ducha Świętego (1 list Jana 2:1, 2), jest podane, że oczyszczenie od nieczystości Nazarejczyka było dokonane dnia ósmego (wiersz 10, 11). I aby przedstawić we figurze tę myśl, że oczyszczony pozafiguralny Nazarejczyk jest ponownie przywrócony na swój urząd w poczytanym dniu ósmego tysiąca lat, jest podane,

że odnowienie ślubu figuralnego Nazarejczyka było dokonane ósmego dnia po rozpoczęciu się jego oczyszczenia. Ofiary figuralne, które następowały po dniu pojednania, były składane z bydła, owiec, ptaków lub z przedniej mąki — przedmiot ofiarowany zależał od możliwości ofiarującego — bogaty przynoszący ofiarę z bydła przedstawia ofiary doskonale składane przy końcu Tysiąclecia, klasa średnia przynosząca na ofiarę owcę. Wyobraża usługi tych ze świata, którzy będą około połowy swego restytucyjnego poświęcenia, a biedni przynoszący na ofiarę ptaki lub przednią mąkę wyobrażają usługi tych, którzy dopiero będą rozpoczynali restytucyjne poświęcenie. Fakt, że figuralny Nazarejczyk przynosił na ofiarę dwie synogarlice lub dwoje gołąbiąt (w. 10), wyobraża wielkie samo-upokorzenie się splugawianego pozafiguralnego Nazarejczyka, ponieważ on z powodu większego światła i łaski Bożej, musi uważać się za jednego z najgorszych przestępców. Kapłan, do którego przynosił on swoje ofiary, nie może przedstawiać kogo innego jak tylko naszego Pana, który jest również Arcykapłanem; ponieważ On sam dokonywa pojednania za wszystkich Nowych Stworzeń w Wieku Ewangelii — w poczytanym pozafiguralnym dniu ósmym. Nazarejczyk przynoszący dwoje ptaków do drzwi namiotu zgromadzenia jest figurą na wykonywaną pokutę przez pozafiguralnego Nazarejczyka i upragnioną chęć otrzymania przebaczenia czyli usprawiedliwienia ze swego grzechu. Przyniesienie tych ptaków do kapłana wyobraża wiarę w Pana naszego, uwalniającą pozafiguralnego Nazarejczyka od grzechu i śmierci, przez pojednanie dokonane przez Najwyższego Kapłana.

(18) Kapłan ofiarujący jednego ptaka na ofiarę za grzech (w. 11), jest figura na Ofiarę naszego Pana przynoszącą pożytek, która zaopatruje w zasługę wystarczającą, aby zapewnić przebaczenie pokutującemu i wierzącemu słudze Prawdy; a jego ofiarowanie drugiego ptaka na ofiarę całopalenia wyobraża ten fakt, że Ofiara naszego Pana, przynosząca pożytek, jest przyjęta przez Ojca na korzyść pokutującemu i wierzącemu słudze Prawdy. Kapłan oczyszczający Nazarejczyka, wyobraża, jak nasz Pan przypisuje Swą zasługę, a tym sposobem aktualnie oczyszcza pokutującego i wierzącego sługę Prawdy. Aby pokazać, że w pozafigurze pojednanie przykrywa tylko grzechy pochodzące z powodu upadku Adamowego, dlatego też oświadczenie Pisma Św. wykazuje, że oczyszczenie było dokonane tylko za tego, który zgrzeszył nad umarłym — jako grzesznik Adamowy. A kapłan poświęcający głowę Nazarejczyka dnia onego — w dniu ósmym — przedstawia ten fakt, że pozafiguralny Nazarejczyk jest znowu przywrócony na urząd, bez żadnej ujmy dla niego. To skutecznienie tej całej sprawy dobrze przedstawia litość i wierność naszego Pana dla błądzącego, lecz pokutującego i wierzącego sługi Prawdy (Żyd. 2:17), a przykład tego widzimy w Jego postąpieniu z Apostołem Piotrem.

(19) Nazarejczyk odnawiający ślub swój (w. 12) wyobraża sługę Prawdy poświęcającego się ponownie na sprawowanie urzędu dla Pana. Musi on rozpoczynać na nowo, a także odzyskać to, co utracił przez grzech, a to z wszelką wiernością i gorliwością tak w życiu dla Prawdy jak i w spełnianiu obowiązków swego urzędu, co jest przedstawione przez pierwsze dni, w których był splugawiony ślub Nazarejstwa jego, a które się już więcej nie liczą i przez odnowienie ślubu swego za ten cały czas, jaki był pierwotnie ustanowiony przez niego. Nazarejczyk, przynoszący na ofiarę baranka rocznego za występki przedstawia ten fakt, że wykraczający lecz pokutujący i wierzący sługa Prawdy musi nie tylko pozbyć się zła, jakiego się dopuścił, ale musi także wykorzystać ze swego charakteru złe przywary, z których wypłynęło zło. Jest to mniej więcej trudny proces wymagający czuwania, modlenia się, walczenia i wytrwałego duchowego ćwiczenia; ponieważ te złe przywary są mniej więcej głęboko zagnieżdżone w naszym usposobieniu; a djabł, świat i ciało nasze walczą o to, aby nie dozwolić na wszelkie wysiłki wyrugowania ich. Nazarejczyk, przynoszący baranka na ofiarę za występki,

również figuruje wiarę sługi Prawdy w charakter naszego Pana, który on zobowiązuje się naśladować.

(20) Reszta tego rozdziału rozpoczynająca się z wierszem 13, podaje nam wymagania prawa Nazarejczyka, gdy się już czas ślubu jego dokonał. To co było czynione we figurze w dzień wypełnienia się ślubu Nazarejczyka, było istotnie wykonywane zaraz od początku ślubu pozafiguralnego Nazarejczyka. Pan jednak we figurze przedstawił to na końcu, aby pokazać w pozafigurze, w jaki sposób praca postępowała naprzód aż do czasu jej zupełnego wypełnienia. Przynajmniej jedna czynność zawierająca się we figurze — palenie długich włosów Nazarejczyka w czasie ofiary spokojnej — nie mogła być wykonaną przy rozpoczynaniu się jego ślubu; ponieważ włosy jego wówczas ani nie były długimi, ani nie mogły być, temi, które wyrosły w czasie jego Nazarejstwa. Zdarza się czasami, że Pan przedstawia pewne wypadki we figurze zaraz przy rozpoczynaniu się figuralnej usługi, które jednak wskazują na dokonane dzieło w pozafigurze np. Aaron przed swem poświęceniem i pomazaniem ubrany w szaty "chwały i ozdoby" miał przez to wskazywać, że Bóg się zapatruje "na rzeczy których niemasz jakby już były", to jest z punktu zapatrywania, jakimi one będą przy wypełnieniu; a czasami Bóg tak urządził — jak np. w tej sprawie przed nami będącej — aby niektóre szczegóły z figuralnych czynności, znajdujące się na końcu figury wskazywały na stopniowe posuwanie się czynności pozafiguralnych, aż do ich zakończenia. Że tak się sprawa ma, to wnet zauważymy to, gdy będziemy studjowali resztę tego rozdziału, który opisuje obrządku dokonywane względem Nazarejczyka w dniu zakończenia ślubu jego. Ostatnie zadanie z 13 wiersza, brzmi dobrze w polskim przekładzie Biblii, a mianowicie: "przyjdzie do drzwi namiotu". To samo zdanie w angielskim przekładzie brzmi źle, ponieważ jest podane zamiast "przyjdzie" — "będzie przyprowadzony" (he shall be brought). On tam nie był przyprowadzony, lecz przyszedł dobrowolnie; tak też i w pozafigurze — pozafiguralny Nazarejczyk, nie jest zmuszany do wykonywania służby swego urzędu, lecz spełnia ją dobrowolnie (1 Piotr 5:2, 3); ponieważ staje on przed Panem, służąc Mu wobec ludu Jego, sercem ochotnym i szczerem.

(21) Pomiędzy ofiarami Nazarejczyka w wierszach 14–20, a ofiarami sprawowanymi za kapłanów przy ich poświęceniu, jak podane w 3 ks. Mojż., roz. 8, znajdujemy pewne podobieństwa i różnice; a jak już zauważyliśmy powyżej, że różnice w ofiarach ułatwiły nam rozpoznanie pozafiguralnych Nazarejczyków. Fakt, że typy jednej ofiary Kościoła pokazują nam wiele ofiar, nie znaczy to, aby było wiele ofiar Kościoła; gdyż te różne ofiary są tylko różnymi objawami jednej ofiary Kościoła, w której, rzecz jasna, służy Prawdy, czyli pozafiguralni Nazarejczycy biorą udział. Tym sposobem ofiara za grzech wyobraża zarys pojednania jednej ofiary Kościoła. Ofiara całopalenia wyobraża miłe przyjęcie tejże ofiary Kościoła. Ofiara spokojna, czyli baran poświęcenia wyobraża obowiązki przymierza czyli śluby, które są przyjmowane na siebie w czasie ofiary Kościoła. Ofiara śniednia i mokra wyobraża, że ofiara Kościoła jest poświęconą na rozpowszechnianie tak prostych jak i głębokich prawd na czasie. Ofiara obracania wyobraża wytrwałość i wzrastanie charakteru tejże ofiary Kościoła. Ofiara podnoszenia, wyobraża uwielbianie Boga i Chrystusa przez tą ofiarę Kościoła, wypływające ze świętych przymiotów. A dobrowolne ofiary wyobrażają własną chęć i wolę tejże ofiary Kościoła. Większa część tych objawów jednej ofiary Kościoła ofiarowywanych przez sług Prawdy, jest przedstawiona figuralnie w wierszach 14–20. A więc, gdy Nazarejczyk przyniósł na ofiarę całopalenia baranka rocznego, zupełnego (bez żadnej wady), miało wyobrażać wiarę pozafiguralnego Nazarejczyka w doskonałą i niepokalaną zasługę Chrystusa, która sprawia, iż jego ofiara jest przyjemną przed Bogiem. Nazarejczyk, przyprowadzający owcę roczną, nie mającą żadnej wady, wyobraża ofiarę pozafiguralnego Nazarejczyka jako część zmazującej grzech ofiary Kościoła. A że była jednoroczną, przedstawia dojrzałość ofiary poza-

figuralnego Nazarejczyka; a że była bez żadnej wady — przedstawia, że ofiara pozafiguralnego Nazarejczyka przykryta zasługą Chrystusową jest bez wady w oczach Bożych (Żyd. 13:16; 1Piotr 2:5). Figuralny Nazarejczyk przyprowadzający barana bez żadnej wady jako ofiarę spokojną, wyobraża sług Prawdy przyjmujących na siebie śluby, obowiązki przymierza, które oni wiernie wypełniają przez wierne usługiwanie.

(22) Jak nam już wiadomo, że w koszu chlebów praśnych, które przyniósł Nazarejczyk nie znajdowało się placka praśnego, tak jak to było w koszu przy poświęceniu kapłanów (3 ks. Mojż. 8:26); lecz chleby praśne, które Nazarejczyk przyniósł, składały się z placków z mąki pszennej zagniatanej z oliwą i krepki praśnych pomazanych oliwą, tak jak było w koszu przy poświęceniu kapłanów. To przedstawia ten fakt, że Nazarejczycy, jako tacy, ukazują się na scenie służby dopiero w jakiś czas po ich poświęceniu jako kapłani, tj. po temu, gdy ich usprawiedliwione człowieczeństwo (placek praśny) było złożone w ofierze. Placek Nazarejczyka zmieszany z oliwą przedstawia to samo co i podobny placek przy poświęceniu kapłanów — spłodzenie z ducha i uświęcenie. Tak samo krepki Nazarejczyka przedstawia to samo, co i krepki kapłański — nadzieje chwały, uwielbienie. Ofiary śniednie i ofiary mokre przedstawiają Cześć — Służbę — Chwałę. Czycimy Boga i służymy Mu przez opowiadanie Planu Jego; a chwalimy Go, gdy ogłaszamy sprawy Jego, które objawiają Jego chwalebne przymioty: Mądrość, Sprawiedliwość, Miłość i Moc. Innemi słowy, służenie i rozszerzanie Prawdy jest tą pozafiguralną ofiarą śniednia i mokrą; ofiary śniednie — jako pokarmy stałe — przedstawiają prawdy głębsze, a ofiary mokre — przedstawiają prawdy powierzchowne, łatwiejsze Z tej to przyczyny Nazarejczycy, przynoszący ofiary śniednie i mokre wyobrażają sług Prawdy, usługujących i ogłaszających głębokie i powierzchowne prawdy Pańskie; a przez to czczą i uwielbiają Boga.

WSPÓLDZIAŁANIE Z NASZĄ GŁOWĄ

(23) Kapłan (w. 16), który ofiarowywał ofiary Nazarejczyka, wyobraża naszego Pana, jako Najwyższego Kapłana całego podkapłaństwa, a zatem i sług Prawdy, czyli pozafiguralnych Nazarejczyków. A ich współdziałanie z pozafiguralnym Najwyższym Kapłanem w tych ofiarach jest przedstawione przez przyprowadzanie ofiar do kapłana, przez obracanie tam i sam razem z kapłanem warzonej łopatki z plackiem i krepkiem i przez obcięcie swych włosów i włożenie ich na ogień palący się pod ofiarą spokojną. W jaki sposób Jezus ofiarowywa ofiarę sług Prawdy? Odpowiadamy: Przez zaznajomienie ich z początkiem ich ofiarniczych czynności, tj. On opracowuje ich sposoby ofiarowania się; wprowadza ich w pewne otoczenia i okoliczności pożądane dla nich; oświeca ich umysły odnośnie tego, co i w jaki sposób mają ofiarować; pobudza ich nowe stworzenia do poświęceń; i do wytrwałości w ich czynnościach ofiarniczych aż, do końca. Co mamy rozumieć przez ich współdziałanie z Nim w ofiarowaniu? Rozumiemy, iż każdy z nich musi zgodzić się na poddanie głowy, serca i wszystkiego, co posiadają, aby tylko dokonać dzieła swego ofiarowania. Ci, między którymi są Amramici, mają zapewne błędne pojęcie, myśląc, że Jezus dokonywa wielkiego ofiarowania bez naszego współdziałania. Wiele ustępów Pisma Św., jak np. Żyd. 13:16, 17; 1Piotr 2:5, a także i figury, które tutaj badamy udowadniają przeciwnie. Oprócz tego nasze doświadczenia dowodzą przeciwnie; ponieważ, będąc niezawodnie połączonymi z Nim, zużywamy siły nasze w rozszerzaniu Prawdy. Wiemy z doświadczeń, że przy spełnianiu pracy ochotniczej, kolporterskiej, mówczej, nauczycielskiej lub kaznodziejskiej zużywamy w służbie głoszenia Prawdy pod naszym Panem, nasze poświęcone człowieczeństwo. Chwała niech będzie Panu iż Jezus ofiarowywa nasze ofiary i że jesteśmy uprzywilejowani mieć z Nim współdziałanie w pracy ofiarniczej.

(24) Kapłan ofiarowujący ofiarę za grzech przyprowadzoną przez Nazarejczyka (w. 16) wyobraża naszego Pana ofiarowującego ofiarę sług Prawdy, jako część ofiary za grzech Kościoła; a ofiarowywanie ofiary całopalenia

przedstawia, że nasz Pan Jezus przez zasługę Swej ofiary sprawia, iż ofiary sług Prawdy są przyjemnymi przed Bogiem. Kapłan ofiarowujący ofiarę spokojną przyprowadzoną przez Nazarejczyka (w. 17) wyobraża, że nasz Pan dopomaga sługom Prawdy do wypełnienia obowiązków przymierza, które są połączone z ich urzędem, tj. obietnice i śluby, jakie oni przyrzekli Panu, przy obejmowaniu swego urzędu. Kapłan przy spełnianiu tej czynności ofiarowywał również kosz placków praśnych. To wskazuje na ten fakt, że nasz Pan dopomaga sługom Prawdy do wypełnienia tych ślubów, aby oni, jako nowe stworzenia, mogli uświęcić się i mieć nadzieje chwały. Kapłan ofiarowujący ofiarę śniednią i mokrą z ofiarą spokojną, to pokazuje na ten fakt, że nasz Pan jako Najwyższy Kapłan dopomaga sługom Prawdy w znajomości i ogłaszaniu Prawdy na czasie tak głębokiej jak i początkowej.

(25) Nazarejczyk przez golenie swych włosów, przygotowywał się, aby podsyć nimi ogień palący się pod ofiarą spokojną, w tym celu, aby ułatwić spalenie się tejże ofiary. Włosy Nazarejczyka, jak już było pokazane powyżej, wyobrażają urzędowe władze sług Prawdy. Rozumie się, iż te władze używają oni od czasu ich przyjęcia aż do końca ich służby, aby ułatwić spełnienie się ich urzędowych zobowiązań — myśl, palenie ofiary spokojnej, jest wyrażone we figurze przez palenie włosów w ogniu pod ofiarą spokojną. We figurze włosy nie mogły być obcięte na początku ślubu Nazarejczyka, a to z dwóch powyżej podanych powodów, jak również i z tego powodu, że obcięcie włosów byłoby pogwałceniem ślubu jego. Lecz Jehowa mądrze urządził tę figurę, to jest tak, aby ona nie wykaczała przeciw swemu własnemu wymaganiu, a jednak aby ta figura wskazywała, że pozafiguralne palenie włosów postępowało przez cały czas służby pozafiguralnego Nazarejczyka, dlatego włosy musiały być obcięte i spalone pod ofiarą spokojną przy zakończeniu się okresu ślubu jego; a więc Bóg użył tutaj zasadę pracy postępującej stopniowo aż do końca, tak aby była zgodność figury z pozafigurą i bez uszczerbku dla figury. Nazarejczyk golący swą głowę przy bramie namiotu zgromadzenia wskazuje na ten fakt, że słudzy Prawdy, stojący publicznie przed ludem Pańskim, stają się z powodu ich urzędowych władz pożytecznymi, gdy wypełniają swe zobowiązania, które przyjmują na siebie w czasie, gdy są przyjmowani na urząd nadany im od Pana.

NIESTANNA SŁUŻBA

(26) Wiersze 19 i 20 określają ofiarę obracaną; wiersz 19 przedstawia udział w ofierze Nazarejczyka, a wiersz 20 przedstawia udział kapłana. Łopatka barania naturalnie jest częścią jednej z przednich nóg; a jeżeliby nadmieniona łopatka była z ludzkiej istoty, to onaby odpowiednio wskazywała ramię i rękę. W symbolach biblijnych ramię reprezentuje siłę, a ręka służbę. Warzona łopatka barania ofiary spokojnej wyobraża skuteczną służbę sług Prawdy; i taką służbę on ma niestannie przedstawiać (obracać tam i sam) przed Panem przez cały czas jego służby. Praśny placek i krepel, które były położone na tą łopatkę miały symbolizować, że ta ich skuteczna służba niestannie przedstawiana przed Pana pochodziła od nowych stworzeń, trwających w uświęceniu i nadziei chwały — uwielbienia. Ofiara obracana była ofiarowaną w figurze już potem, gdy Nazarejczyk ogolił swoje włosy, jest zupełnie zgodnym z pozafigurą; ponieważ słudzy Prawdy wprawdzie zaczynają używać swoje oficjalne władze (obcinać swoje włosy i palić je pod ofiarą spokojną) zanim mogą ofiarować niestanną służbę (ofiary obracania).

(27) Nazarejczyk nie tylko obracał ofiarę obracaną, ale kapłan też to czynił (wiersz 20). To wspólne uczestniczenie było dokonane przez kapłana wkładającego swe ręce pod ręce Nazarejczyka i tym sposobem podtrzymywał, wzmacniał i kontrolował go w tem obracaniu. A ta rzecz jest dokładnie znana, iż tak się odbywa w pozafigurze. To samo jest pokazane przez cokolwiek odmienną figurę, a mianowicie pokazane przez Pana naszego, trzymającego siedm gwiazd w Swej prawej ręce (Obj. 1: 16, 20; 2:1). Tak nasz Pan, jako Najwyższy Kapłan, dopomagał, podtrzymy-

wał, wzmacniał i kontrolował apostołów i niektórych “drugorzędnych proroków” jako Swych specjalnych ust, ręki i oka w odnośnych okresach Kościoła. Piersi (które posiadają organy oddychania) dane “na obracanie tam i sam” reprezentują umysłowe zdolności sług Prawdy, w których jest słowo Boże — tchnienie Pańskie. Udo (błędnie przetłumaczone **łopatka**) użyte w podnoszeniu, reprezentuje zdolności serca, w których są zalety Ducha, a stopy, nogi i uda w Biblii symbolizują charakterystykę prowadzenia się. “Obracanie tam i sam” przez kapłana i Nazarejczyka reprezentuje ciągle używanie umysłowych zdolności przez sług Prawdy w służbie Pańskiej; a podnoszenie uda reprezentowałoby wnoszenie ku Bogu cnót w służbie Jego, które uwielbiają Go. Gdy jest powiedziane, że warzona łopatka z plackiem i krepem dostała się kapłanowi, przez to jest wyrażona myśl, że gdy są dokonywane wielkie dzieła przez silnych pozafiguralnych Nazarejczyków, mających poświęcenie Ducha i nadzieje uwielbienia, to naszemu Panu sprawia to wielką radość i przynosi pożytek. A że kapłan zatrzymał dla siebie “piersi obracania” przedstawia myśl, że Pan przyjmuje umysłowe zdolności pozafiguralnych Nazarejczyków, którymi oni służą w krzewieniu dzieła Pańskiego i w ustawicznej Pracy na korzyść Planu Bożego, a gdy jest powiedziane, że kapłanowi dostanie się udo podnoszenia, w tem jest wyrażony fakt, że nasz Pan otrzymał cześć i wywyższenie (podnoszenie) z powodu zalet serca i postępowania — łaski Ducha wyrażone w dobrych uczynkach — pozafiguralnych Nazarejczyków.

(28) Zdanie (wierszu 20), że potem będzie mógł Nazarejczyk pić wino, nie wyobraża myśli, że pozafiguralni Nazarejczycy, po ukończeniu swej służby, mogą przyjmować fałszywe nauki; ale ono wskazuje tylko na fakt, że osoba, która ukończyła powyższą służbę, nie była więcej Nazarejczykiem, ale zwyczajnym Izraelitą i dlatego też nie może wyobrażać osób, które dokonały swego urzędu przez opuszczenie ziemi, jak np. ŚŚ. Piotr i Paweł. W wierszu 21 jest wyrażone jeszcze jedno znamienne zdanie, a mianowicie: “okrom tego, coby więcej uczynić mógł”. To wskazuje na myśl, że to co było wymienione o Nazarejczyku, co miał on ofiarować, było tem najmniejszym, co było wymagane od niego; ale gdyby mógł, to miał ofiarować więcej. Rozumiemy, że to reprezentuje, że będą stopnie rozwoju duchowego pomiędzy pozafiguralnymi Nazarejczykami. I ma się rozumieć, doświadczenie pokazuje, że to jest prawdą. Apostołowie jako klasa byli najwięksi z pozafiguralnych Nazarejczyków; a pozafiguralni Nazarejczycy płci męskiej byli więksi niż pozafiguralni Nazarejczycy płci żeńskiej. Ponadto w każdej klasie pozafiguralnych Nazarejczyków, niektórych służba dokonała więcej, aniżeli służba innych. Np. Św. Paweł był największym z apostołskich pozafiguralnych Nazarejczyków, tak jak nasz Pastor był największym ze specjalnych mówczych narzędzi, którzy byli “drugorzędnymi prorokami”. Myślą tedy jest, że niektórzy w pozafigurze będą w stanie ofiarować więcej, ponieważ ich służba dokona więcej. Ta myśl również wyobraża fakt, że Pan posuwa wyżej Swych sług w miarę tego, “coby więcej uczynić mógł”, który z nich dla Niego; lub powiedzieć to innymi słowy: na tyle, na ile oni używają “grzywny” w służbie Jego (Łuk. 19:15:26).

(29) Wiersze 22–27 dają nam wątek myśli odnoszących się do naszego rozdziału, i rzeczywiście chwalebne są te myśli, które nasz Pan przedstawił w tych wierszach. Jehowa rozkazał przez Mojżesza, że Aaron i synowie jego przy błogosławieniu Izraela mają używać słów znajdujących się w wierszach 24–26, tak jak i Jezus, jako Boski Wykonawca polecił tak sobie, jako Najwyższemu Kapłanowi jak i Jego Ciału, szczególnie sługom Prawdy, jako podkapłanom, udzielać błogosławieństwa pozafiguralnemu Izraelowi. To błogosławienie, jakoteż i to w 3 ks. Mojż. 9:22, 23, było bezwatpienia udzielone z rękoma podniesionymi ku Izraelowi. W każdym razie, pozafiguralne błogosławieństwo jest udzielane przez pozafiguralne ręce podniesione ku pozafiguralnemu Izraelowi. Ręce, znaczy usługi, które Jezus i Kościół wykonał przyniosły trojaki błogosławieństwo, tak jak i we figurze. Każde z tych trzech

części błogosławieństwa było podwójne, i to dla ważnych przyczyn. A więc, iak błogosławili ludzi pozafiguralni Nazarejczycy? (1) Jako narzędzia Jehowy oni (a) prowadzili ludzi potulnych przez pokutę z pozafiguralnego obozu ku bramie pozafiguralnego dziedzińca i (b) zachowywali ich w tern pokutującym usposobieniu. (2) jako narzędzia Jehowy oni (a) poprowadzili ich do wiary w Chrystusa (przed bramę), czyli do usprawiedliwienia — na pozafiguralny dziedziniec, dając im znajomość nauk ześrodkowanych w ofiarach za grzech — pozafiguralny miedziany ołtarz — i dopomagając im do czyszczenia się wodą Słowa — pozafiguralnej umywalni. (3) jako Jehowy narzędzia oni (a) poprowadzili ich prze? poświęcenie i spłodzenie z Ducha do pozafiguralnej Świątyni, i (b) tam oświeciwszy ich wiedzą przy pozafiguralnym świeczniku, posilili ich łaską przy pozafiguralnym stole, i uczynili ich owocnymi w służbie przv pozafiguralnym złotym ołtarzu. A więc. gdy służy Prawdy, jako narzędzia Jehowy błogosławili pozafiguralnego Izraela, to w tych trzech formach były wylewane na ludzi godnych te podwójne błogosł.awieństwa.

(30) Z tern określeniem aktualnych faktów — pozafigur — zacytujmy i w nawiasach w streszczeniu wytłumaczmy Aaronowe błogosławieństwo, z którego dowiemy się, iż wyobraża udzielanie tych faktów czyli błogosławieństw. Zarazem to objaśnienie dowodzi, że to błogosławieństwo nie odnosi się do trójcy jak jest twierdzone przez Nominalny Kościół. “Niech ci błogosławi Pan (Jehowa przez nasze usługi niech ci udzieli pokuty), a niech cię strzeże (trzyma cię w naprawionym usposobieniu przeciw pokusom walczącym do grzechu). Niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą (Jehowa przez nasze usługi niech da tobie tymczasowe usprawiedliwienie a twarz z uśmiechem pojednania niech zwróci ku tobie), a niech ci miłościw będzie (przez udzielenie ci znajomości wszystkich prawd połączonych z usprawiedliwieniem, i przez dopomaganie ci miłowania i praktykowania sprawiedliwości a nienawidzenia i zaniechania złego). Niech obróci Pan twarz swoją ku tobie (niech Pan da tobie łaskę za łaskę, tj. wysokie powołanie za twoje usprawiedliwione ludzkie człowieczeństwo, które On najpierw dał tobie) i da tobie pokój (powodzenie w łasce Ducha i znajomości i owocność w służbie Jego)”. Rzeczywiście, iż szczególnie przez sług Prawdy, Pan złał te błogosławieństwa na pozafiguralnego Izraela. A przez udzielenie tych błogosławieństw, przez ich usługę ze Słowa Jego ci służy Prawdy umieścili Imię Boże (charakter) pomiędzy pozafiguralnym Izraelem i dlatego pozafiguralny Izrael był błogosławiony (wiersz 27). Chwalmy naszego Boga. drogi pozafiguralny Izraelu, za pozafiguralne przedstawienie dla was Aaronowego błogosławieństwa ! Miłujcie i ceńcie nadal wiernych pozafiguralnych Nazarejczyków, przez których on udzielił Wam tego pozafiguralnego błogosławieństwa; i drodzy współ-pozafiguralni Nazarejczycy, służmy wiernie pozafiguralnemu Izraelowi, trzymając wyciągnięte ręce nad nim — przez nasze usługi — i jako narzędzia Jehowy błogosławmy im, kładąc przez to Jego charakter na nich jako wyrażenie Jego największego błogosławieństwa.

Beryańskie Pytania do Powyższego Przedmiotu.

(1) Co jest wyobrażone przez słup reprezentujący Objawienie i deskę reprezentującą 4 ks. Mojżeszową, w świątyni Najświętszej, które stykały się ze sobą? Co to obejmuje względem ich symbolizacji? Wykaż to przez pokrewieństwa pokoleń, przez wierne i niewierne pokrewieństwo małżeńskie i przez pokrewieństwo siedmiu aniołów z Nazarejczykiem.

(2) Kogo wyobrażają Nazarejczycy? Co dowodzi, że oni wyobrażają specjalnie poświęcone osoby? Która z ich ofiar dowodzi, że oni wyobrażają uczestników w ofierze za grzech? Który zarys w ich ofierze dowodzi, że oni wyobrażają tylko część Kościoła? Co brakowało w ofierze spokojnej, a jest dowodem, że oni nie wyobrażają osób Tysiąclecia? Co jeszcze nie przynosili Nazarejczycy w swych ofiarach, a było dowodem, że oni reprezentują lu-

dzi, których specjalne czynności rozpoczęciu się dopiero po pewnym czasie po rozpoczęciu się ich kapłaństwa? Daj ilustrację tego.

(3) Co szczególnego uczy wiersz drugi? Co wyobrażają Nazarejczycy płci męskiej? Co wyobrażają Nazarejczycy płci żeńskiej? Jaka jest zasada tej różnicy między temi dwojakimi pozafiguralnymi Nazarejczkami? Co znaczy słowo Nazarejczyk? Jak tłumaczy Amer. poprawne tłum. część wierszu 2? Co wyobraża zwykły ślub? Co jest wyobrażone przez specjalny ślub?

(4) Jacy Nazarejczycy nie są gdzieindziej wzmiankowani jak [tylko we wierszu 2? Do których odnosi się resztę rozdziału? Co te rzeczy figuralnie dowodzą? Dlaczego resztę rozdziału odnosi się wyłącznie do Nazarejczyków płci męskiej? Jaką naukę daje reszta rozdziału względem Nazarejczyków płci żeńskiej? Jak to jest dowiedzione? Jakie pozafiguralne znaczenie to posiada?

(5) Jakie trzy rzeczy były zakazane figuralnym Nazarejczykom? Co zawiera w sobie zakazanie tychże w pozafigurze? Co w streszczeniu jest pierwszym zakazem? Na co nie jest figurą winna macica, wierszu 4? Dlaczego nie? Na co ona jest figurą? Dlaczego? Dlaczego wyroby z niej są zakazane sługom Prawdy? Dc czego powinien ten zakaz pobudzić ich?

(8) Gdzie są podane szczegóły tego zakazu? Jakie one są i ile ich jest? Co one figuralnie dowodzą? Jak są podzielone te siedm zakazów? Wymień pierwsze cztery zakazy. W ilu znaczeniach jest wino użyte biblijnie? Co ono oznacza w dobrem znaczeniu? Podaj biblijne dowody na to. Co ono oznacza w złem znaczeniu? Podaj biblijne dowody na to. Na co jest figurą wino i mocny napój wierszu 3? Daj dowód tego z równoległych ustępów. Podaj ilustracje niektórych katolickich etycznych błędów, także niektórych protestanckich etycznych błędów. Z czem są spokrewnione pozafiguralny ocet z wina i z mocnego napoju? Na co jest figura, ocet z wina? Dlaczego? Na co jest figurą ocet z mocnego napoju? Dlaczego? Podaj przykłady katolickiego pozafiguralnego octu z wina. Podaj przykłady protestanckiego pozafiguralnego octu z mocnego napoju.

(7) Zacytuj tekst, który pokazuje cztery sposoby przedstawiania Pisma świętego? Co fałszują pozafigury tych czterech zakazów? Co powinno być powiedziane o właściwości zakazania tych czterech pozafigur? Dlaczego służy Prawdy niepowinni przyjmować zakazanych pozafigur? Kto ogólnie, a kto poszczególnie powinien unikać ich? Podaj ilustracje, które udowodnią, że nasz Pan zakazuje sługom Prawdy czerpać te czworakie błędne nauki? Jaki jest a jaki nie jest charakter tych wyjaśnień?

(8) Jakie są ostatnie trzy zakazane części wyrobów z winnej macicy? Na co są figurą winogrona? Dlaczego? Która pozafiguralna jagoda winna wytworzyła wielką liczbę babilońskich doktrynalnych, etycznych zbijających i naprawiających błędów? Jak się nazywa ta winna jagoda, która wytworzyła błędy co do pisarza pięciu ksiąg Mojżesza?

(9) Na co są figurą suche jagody? Podaj ilustracje pozafiguralnej suchej jagody? Co świeże jagody przedstawiają? Podaj ilustracje pozafiguralnej świeżej jagody. Co przedstawia sok z jagód? Dlaczego? Co nauczyciele Prawdy niepowinni czynić z pozafiguralnymi suchymi jagodami i sokiem z jagód? Podaj w streszczeniu pozafiguralne nauki wierszów 3 i 4. Jaka konkluzja wypływa z tych zakazów?

(10) Co było drugą rzeczą zakazaną Nazarejczykom? Co znaczy wyrażenie “po wszystkie dni ślubu Nazarejstwa swego?” Ze względu na czas, co za dwojaki śluby Nazarejstwa tam były? Podaj przykład tego, co trwało przez całe życie. Określ to drugie. Co zdają się przedstawiać Nazarejczycy, którzy uczynili ślub na całe życie? Jak to jest pokazane przez pierwotnego Samsona Wieku Ewangelji? Podaj niektóre najgłówniejsze doświadczenia Wieku Ewangelji pierwotnego Samsona.

(11) Dlaczego figura Samsona była przedstawiona w tym artykule? Co dowiadujemy się z niej, że jest pozafigurą włosów Nazarejczyka? Na co była figurą głowa Nazarejczyka? Dlaczego? Przedstaw to z władzy apostołów i specjalnych “drugorzędnych proroków”. Co wyobrażałoby Nazarejczyk pozwalając na wzrost długich włosów? Co wyobrażałoby obcięcie ich sam sobie? Przez innych? W jaki sposób Św. Paweł nie pozwolił innym obciąć mu pozafiguralnych włosów? W jaki sposób tych dziesięciu sprawców dziesięciu reformacyjnych ruchów pozwolili na pozafiguralne obcięcie swoich włosów? Co znaczyłoby obcięcie pozafiguralnych włosów sługom Prawdy? Pod jakim jedynym warunkiem byłoby to właściwym? Kto obciął swoje pozafiguralne włosy? Podaj kilka pozafiguralnych zakazów Jehowy obcinania włosów Nazarejczkowi. Jak możemy się wyrazić co do charakteru wyjaśnienia drugiego zakazu Nazarejczykom.

(12) Co było trzecim Nazarejskim zakazem? Co jest wyobrażone przez umarłego? Udowodnij odpowiedź. Co jest wyobrażone przez Nazarejskie splugawienie się nad umarłym? Jak wiersze 7 i 8 udowodnią ją to? Jak Nazarejczyk był splugawiony przezi umar-

łogo — figura i pozafigura? Ile Pańskich pozafiguralnych Nazarejskich zakazów jest objętych przez te trzy Nazarejskie figuralne zakazy? Co ten fakt dowodzi co do powyższych wyjaśnień?

(13) Jak długo trzeci zakaz — figura i pozafigura — stosował się? Dlaczego Bóg pragnie czystych sług Prawdy? Jak to powinno wpłynąć na sług Prawdy?

(14) Co naturalny człowiek pomyślałby o szczegółach wierszu 7? Dlaczego one były umieszczone we figurze i pozafigurze? Co to są za szczegóły? Którzy nie są a którzy są pozafiguralnym ojcem, matką, bratem i siostrą? Udowodnij odpowiedź w każdym razie. Co jest przedstawione przez Nazarejczyka splugawienie się przez swego ojca, matkę, brata, siostrę. Podaj myśl z Manny, która omawia przedmiot tej posafigury.

(15) Dlaczego Nazarejczyk nie miał splugawić się nad umarłym? Co wiersze 7 i 9 uczą, że jest pozafigura głowy Nazarejczyka? Jaki jest charakter stanowiska sługi Prawdy i co jest wymagane od niego?

(16) Nawet co splugawiliby figuralnego Nazarejczyka? Co taka śmierć wyobraża? Zacytuj ilustracyjny przykład. Co taka śmierć wymagałaby od Nazarejczyka? Kiedy? Co te fakty wyobrażają? Kiedy figuralne oczyszczenie było ukończone? Co to wyobraża?

(17) Co przedstawia odnowienie swego ślubu i to ósmego dnia? I przez kapłana uczynienie pojednania za niego dnia ósmego? Co za trojaki ofiary były przynoszone przez Izraelitów? Co każda z tych osobno wyobrażała? Co wyobraża przyniesienie ptaków na ofiarę przez figuralnego Nazarejczyka? Kogo przedstawiał kapłan. Daj dowód tego. Co jest wyobrażone przez Nazarejczyka przyniesienie tych ofiar do bramy dziedzińca? A co do kapłana?

(18) Co wyobraża kapłańskie ofiarowanie jednego z ptaków na ofiarę za grzech a drugie na ofiarę całopalenia? Co wyobraża, iż kapłan oczyszcza Nazarejczyka? Jak przez to było pokzane pojednanie za grzech Adamowy? Co jest wyobrażone przez kapłana poświęcającego głowę Nazarejczyka? A że ósmego dnia? Co ta cała procedura przedstawia?

(19) Co jest wyobrażone przez Nazarejczyka odnowienie swego ślubu? Co jest przedstawione przez 6 dni pierwsze, że były daremne? Przez Nazarejczyka przyprowadzenie baranka jako ofiarę za występki? Co pozafigura tego obejmuje? Dlaczego? Cc jeszcze jest przedstawione przez przyniesienie baranka?

(20) O czym resztę rozdziału omawia? Od którego czasu nadal są te pozafiguralne rzeczy czynione? Dlaczego figura wymagała, a-by to uczyniono w dniu, w którym ślub był skończony. Jakie było zapatrywanie Jehowy w tern? Jaki fakt pokazuje to? Podaj kilka ilustracji na niezwykle figuralne zapatrywania Jehowy. Co pokazuje, że drugi pogląd jest to ten użyty w 4 ks. Moj. roz. 6? Co uczy figuralnie i pozafiguralnie ostatnie zdanie wierszu 13?

(21) Co za podobieństwa i różnice są między ofiarami wierszów 14-20 a tymi, które były sprawowane za kapłanów w 3 ks. Moj. roz. 8? Do czego te różnice nam pomagają? Co te różne ofiary oznaczają odnośnie ofiary Kościoła? Wymień te siedmiorakie figuralne ofiary, wytłumacz i wykaż, iż one są tylko siedmioma wykładnikami jednej ofiary Kościoła? Co wiersze 14-20 pokasują ze względu na ofiarę pozafiguralnego Nazarejczyka? Wymień o-fiary Nazarejczyka i wytłumacz ich pozafiguralne szczegóły w łą-

czności z barankiem, owcą i baranem.

(22) Co było w koszu 3 Moj. 8:26 a nie było w koszu Nazarejczyka? Co ten brak przedstawia? Co jest przedstawione przez jego płacek i krepel? Co przedstawiała ofiara śniednia i mokra? Jak one przedstawiają te rzeczy? Co jest przedstawione przez Nazarejczykowe przyniesienie tychże ofiar?

(23) Kogo przedstawia kapłan, do którego te ofiary były przyniesione? Co jest przedstawione przez jego ofiarowanie tych ofiar? Jak jest pozafiguralnego Nazarejczyka współdziałanie wyobrażone? Jak Jezus ofiarowywa ich ofiary? Jak oni z nim współdziałają w tern? Co za pomyłka była uczyniona na tym przedmiocie, szczególnie przez Amramitów? Daj dowody biblijne i z doświadczenia o prawdziwości tego przedmiotu.

(24) Co jest przedstawione przez kapłana ofiarowującego o-ofiarę Nazarejczyka za grzech? Ofiarę całopalenia? Ofiaro spokojną? Kosz przasných chlebów? Ofiarę śniednia i mokrą.

(25) Dlaczego Nazarejczyk obciął swoje włosy? Co jego włosy przedstawiały? Dlaczego włosy nie mogły być obcięte na początku ślubu? Co jest przedstawione przez ich palenie pod ofiarą spokojną? Co to udowodnia? Kiedy pozafigura rozpoczęła się? Jak długo trwała? Wyjaśnij zgodność palenia włosów przy końcu ślubie z pozafigura. Co jest przedstawione przez jego obcięcie swych włosów przy bramie dziedzińca?

(26) Co jest pokazane kolejno we wierszach 19 i 20? Co łopatka obejmuje i co jest tym sposobem symbolizowane przez łopatkę? Dlaczego? Co jest przedstawione przez obracanie łopatki przed Panem, z płackiem i krepel? Wytłumacz właściwość w pozafigurze ofiary obracanej zdarzającej się po ogoleniu.

(27) Kto inny uczestniczył w ofierze obracanej? Jak to podwójne uczestniczenie było możebne do wykonania? Co kapłan uczynił dla Nazarejczyka? Co to przedstawiało? Jaka inna figura poddaje tą samą myśl? Co piersi przedstawiają? Dlaczego? Co obracanie piersi i podnoszenie uda przedstawiało. Dlaczego? Co jest przedstawione przez łopatkę, niekwaszony chleb, piersi obracania i udo podnoszenia dane kapłanowi?

(28) Co nie jest przedstawione w wierszu 20 przez pozwolenie Nazarejczykowi pić wino? Dlaczego to zdanie jest podane? Co mamy rozumieć przez wyrażenie “okrom tego coby więcej uczynić mógł?” Co ono przedstawiało w klasach i jednostkach? Podaj przykłady na dowód. Jaka inna myśl jest objęta w pozafigurze?

(29) Co wiersze 22-27 podają nam? Wyjaśnij rozkazy przez Mojżesza do Aarona i jego synów, ażeby błogosławili — figurę i pozafigurę. Jaka konkluzja powinna być wyciągnięta z 3 ks. Moj. 9: 22, 23 co do użycia rąk w udzielaniu figuralnego i pozafiguralnego •błogosławieństwa? Z ilu części składało się to błogosławieństwo? Na ile części dzieliła się każda część? Jakie to trzy rodzaje błogosławienia wykonywują pozafiguralni Nazarejczycy względem pozafiguralnego Izraela? Jakie były dwie części każdego z nich?

(30) Zacytuj Aaronowe błogosławieństwo i w krótkości wytłumacz każdą z jego trzech części, ażeby pokazać te trzy dzieła błogosławienia, każde jedno podzielone na dwie części. Przez udzielanie tych trzech podwójnych błogosławieństw co słudzy Prawdy u-mieścili na Izraelu? Co za dwie rzeczy powinny te zastanowienia pobudzić do uczynienia przez pozafiguralnego Izraela? Do czego powinno pobudzić pozafiguralnych Nazarejczyków?

Godzina Dziesięciu Rogów i Autorytetu Bestji.

W artykule “Niektóre Myśli na 17 Rozdział Objawienia” (P’29, 69-75; Ter. Prawda 1929, 76; 1930, 13) i w pytaniu (P’30, 197) podaliśmy nasze tymczasowe myśli odnośnie rozpoczęcia się i trwania godziny z Obj. 17:12. Przypominamy, że powiedzieliśmy Wówczas, że zgodnie z wieloma przykładami biblijnymi, stosowny czas na naznaczenie dat proroczych, jest przy ich rozpoczynaniu się, lub przy ich wypełnieniu, aniżeli kiedy indziej. (Np. data pomazania Chrystusa jest naznaczoną zaraz przy Jordanie tam, gdzie się rozpoczęła (Dan 9:25) podczas gdy ona ciągnęła się dalej i dobiegła do swego końca w czasie Jego doświadczeń na puszczy; tak samo data na ustanowienie cywilnej władzy papieża, przy obaleniu królestwa Ostrogotów, jest naznaczona na rok 539, kiedy to dla Papieża nadszedł po raz pierwszy czas sprzyjający do ujęcia władzy cywilnej, której tak bardzo pragnął, chociaż nie mamy żadnego znanego dokumentu na wykonywaną wówczas władzę, aż dopiero na wykonywanie władzy w czasie późniejszym). Tak i w tym wypadku wyciągnęliśmy wniosek, że jeżeli Mussolini i papież zgodzili się na traktat Laterański i konkordat w czasie pomiędzy nominacją Al Smitha a wyborami w roku 1928, to należałoby się spodziewać symbolicznego trzęsienia ziemi pomiędzy listopadem 1931, a marcem 1932, jeżeli godzina z Objawienia 17:12 reprezentuje trzy lata i cztery miesiące (Mat. 20:1-16), co też zdaje się być prawdopodobnym. Przypominamy również, że mówiliśmy, iż to jest zgodne ze świadectwem Pisma świętego, że ciemności zaczęły pokrywać całą Judeję od godziny szóstej w piątek, a zapatrując

się na tę figurę ze stanowiska “Ośmiu Wielkich Cudownych Dni”, to gdy te ciemności reprezentują skutek europejskiego Armagedonu, jaki będzie wywierał swój wpływ na Amerykę, to tak, jak mówiliśmy, możemy się jeszcze tego spodziewać. Lecz słyszeliśmy ze źródeł wiarygodnych, sprzeczne wiadomości, co do ugody zawartej pomiędzy lipcem a listopadem 1928, z tego powodu nie jesteśmy pewni, czy ta ugoda była wówczas zawartą.

W ostatnich czasach umysł nasz często zastanawiał się nad pytaniem, dlaczego Pan pozostawia nas w niepewności, co do czasu, kiedy papież z Mussolini zawarł traktat i konkordat? Czy dlatego, aby nasz umysł odwrócić od czasu niepewnego, wskazującego początek godziny, a zwrócić go w stronę pewną i dobrze znaną? Spodziewamy się, że ta jest przyczyna, chociaż nie jesteśmy pewni. To jest tylko pewnem, że ich ogólna ugoda nastąpiła przed dniem 1 lutego 1929; bo około tej daty Watykan ogłosił, że traktat i konkordat będą podpisane dnia 10 lutego 1929, chociaż później data podpisu została odłożoną do 11 lutego, prawdopodobnie dlatego, iż ostatecznie zaszyły w procedurach pewne poprawki, które wymagały więcej czasu aniżeli pierwotnie przypuszczano. Z tego punktu zapatrywania, przychodzimy do wniosku, że symboliczna godzina składająca się z trzech lat i czterech miesięcy, skończyłaby się gdzieś pomiędzy obecnym czasem a datą około 26 maja 1932, jeżeli czas księżycowy mamy brać pod uwagę; ponieważ pakt i konkordat były podpisane 11 lutego 1929, a to był pierwszy dzień dwunastego miesiąca księżycowego w owym roku. (Zob. Whitakers

(Zob. Whitakers Almanac na rok 1929). Lecz to również pozostawia nas w niepewności, co do akuratnego rozpoczęcia się godziny; i bardzo możliwe, że to jest woła Pańską, aby ta rzecz była niepewną dla nas, a może i próba. Jeżeli tak, to wierzymy, że my wszyscy będziemy podlegać równej próbie; a nawet gdyby się okazało, że ta godzina jest dłuższą, aniżeli okres trzech lat i czterech miesięcy, której możebność z całą szczerością musi być przyznana, a wobec tego, że podaliśmy tę rzecz w sposób tymczasowy, powinniśmy wytrwać w próbie, bez żadnej szkody dla naszej wiary.

Jeżeli Pan umyślnie ukrył przed nami akuratny czas ich ugody przed podpisaniem, aby zwrócić nasz umysł w stronę znanej daty podpisania odnośnych aktów, które było początkiem godziny, to kiedy rozpoczęła się ta godzina i w jakim czasie? Odpowiadamy, że data, w której godzina rozpoczęła się, byłaby 11 lutego 1929, według czasu słonecznego, a pierwszego dnia dwunastego miesiąca w owym roku, według czasu księżycowego. Przeważnie 3 1/2 lat w czasie słonecznym skończyłyby się 10 czerwca 1932, a według czasu księżycowego 3 czerwca 1932, o 6-jej godzinie wieczór. Prawdopodobnie, że tę godzinę należy liczyć według czasu księżycowego; bo w każdym wypadku, gdy badaliśmy czasy z Objawienia jak np. godzinę pokuszenia (Obj. 3:10) i okres 391 lat i 15 dni (Obj. 9:15), potrzeba było stosować czas księżycowy. Z tej też przyczyny czujemy się zadowoleni, że ta godzina jest okresem trzech lat i czterech miesięcy, chociaż nie twierzymy tego dogmatycznie. Bo nie tylko, że Biblia w swoim proroczym wypełnieniu naucza o takiej długości godziny (Mat. 20:1–16), ale i znaki czasów jasno pokazują, że Armagedon jest bliskim tak, iż na utworzenie innego okresu prawdopodobnie nie byłoby miejsca. Ponadto lud Pański będący szczególnie pozafigurą Anioła z księgi Objawienia 17:1,12, oznajmującego godzinę trwania wypadków z ks. Objawienia 17:12, odbywających się w tym samym czasie, musiał już przedtem rozumieć i przepowiedzieć jej długość, chociaż nie był pewny co do rozpoczęcia się tej godziny i jej końca. A więc chociaż wcale nie jesteśmy dogmatycznymi w tym przedmiocie, jednakowoż jesteśmy silnie przekonani, że ta godzina składa się z trzech lat i czterech miesięcy.

Zatem przedstawiliśmy dwa prawdopodobieństwa: godzinę kończącą się albo pomiędzy czasem obecnym a datą 26 maja, lub innemi słowy około 1-go czerwca (zależy od tego czy zastosujemy czas księżycowy czy słoneczny), albo datą 3 lub 10 czerwca o godz. 6-jej wieczór, zależnie od zastosowania. A więc które powinniśmy przyjąć? Odpowiadamy, że nie jesteśmy pewni; ponieważ argumenta równej wagi zdają się przechylać na oba poglądy. Pewne argumenta zgadzają się z godziną rozpoczynającą się 11 lutego 1929, a kończącą się o godz. 6-jej wieczorem dnia 3 lub 10 czerwca 1932, gdyż ta data jest więcej określoną, podczas gdy ta druga data nie jest określoną, bo godzina rozpoczynająca się przed datą

około 1 lutego 1929, podaje tylko ogólną ugodę na dane punkty bez określonej daty. Lecz granica pierwszego poglądu jest bardzo bliską granicy drugiego — tylko siedm dni różnicy zachodzi pomiędzy nimi. Lecz różnicy będzie kilka miesięcy, jeżeli granica czasu pierwotnie naznaczonego nie dojdzie do skutku za kilka miesięcy.

Dobrze uczynimy, gdy pozostawimy te rzecz Panu a jednocześnie miejmy nasze oczy otwarte, a nasze symboliczne nogi i ręce czynne w Pańskim Słowie, Duchu i pracy. Gdy czas na rozpoczęcie się Armagedonu przeciągnie się poza kwiecień 1932 — to jest poza koniec szóstej godziny pozafiguralnego Piątku — będziemy musieli na nowo zbudować nasze tymczasowe określenie ciemności, która miała się rozpocząć o szóstej godzinie a trwać do dziewiątej, określając ją tymczasowo jako cień rzucony na Amerykę przez Europę i która miała być pozafiguralnym znakiem przed-Armagedonowego ucisku.

Powyższe zdanie jednak nie wymaga zmiany poglądu na rozpoczęcie się Armagedonu w Ameryce. Jesteśmy przekonani, że trzęsienie ziemi, jakie nastąpiło po śmierci naszego Pana przedstawia amerykański Armagedon. Przeważnie wierzymy, że jesteśmy dobrze poinformowani co do spodziewanego amerykańskiego Armagedonu, który ma nastąpić gdzieś w pięcioletnim okresie czasu, rozpoczynającym się w lutym 1933, a kończącym się w lipcu 1933 — w czasie trwania dziewiątej godziny lub zaraz po jej zakończeniu w wielkim pozafiguralnym Piątku. Czas na rozpoczęcie się dziewiątej godziny i na trzęsienie ziemi nie jest w Biblii przedstawiony akuratnie, aby miało się odbywać w tym samym czasie; z tego powodu nie podajemy określonego oświadczenia względem ich pokrewieństwa czasu; i dlatego podajemy nasze oświadczenie w poprzednim zdaniu, że obejmuje całą dziewiątą godzinę, lub czas zaraz następujący po niej — a mianowicie: “w czasie trwania dziewiątej godziny lub po jej zakończeniu itd.” Tak jak papieństwo w roku 539 nie było ustanowione przez jakąś znaną walkę z rzymskim cesarzem, lecz przez sekretne postanowienie wykorzystania sposobności i zagarnięcie władzy z powodu obalenia królestwa Ostrogotów, tak też i tutaj, nie spodziewamy się, aby ta godzina miała się zakończyć straszną walką, lecz zakończy się przez jakąś tajemniczą konspirację wodzów gotowych do rewolucji i do rozpoczęcia wykonywania planów rewolucyjnych. — 2 Król. 9:11–14.

Ten artykuł zaczęliśmy pisać około godziny 10-jej, a skończyliśmy go o godzinie 11:45 przed południem, dnia 21 listopada 1931, co w pozafiguralnym Wielkim Piątku jest o godzinie 11:09 przed południem, dziewięć symbolicznych minut po czasie, gdy szósta godzina Wielkiego Piątku zaczęła się. “Pan niech ci da we wszystkim wyrozumienie (stosownie do stanowiska i posługiwania twego przed Panem)”. — 2 Tym. 2:7.

Dla Ogólnego Zainteresowania

Czas do obchodzenia Wieczery Pańskiej przypada w tym roku w dniu 21 marca po godzinie 6-jej wieczorem. Następująca Jest data, na której to jest oparte. Wiosenne porównanie dnia z nocą przy 180 stopniu wschodniej długości przypada na 21 marca 1932. Najbliższy now księżyc przy 180 stopniu wschodniej długości przypada na 7 marca o godz. 7:44 wieczorem. Dlatego pierwszy dzień miesiąca Nisan przy 180 stopniu wschodniej długości zaczyna się 8 marca o godzinie 6-jej wieczorem; i z tej przyczyny obchodzenie wieczery Pańskiej przypada na 21-go marca po godz. 8-jej wieczorem.

Jak już wykazaliśmy na innym miejscu, wydawca będzie mógł odbyć jeszcze jedną podróż pielgrzymką do zborów europejskich, ażeby na czas, około początku wiosny mógł opuścić Europę, nim Armagedon prawdopodobnie nawiedzi różne miejscowości, które wydawca odwiedzi; dlatego z woli Bożej zdecydował wyjechać w podróż pielgrzymką i ogłasza następującą cedulę polskich konwencji we Francji i Polsce. Bruay, od 7–9 lutego; Paryż, 10 i 11 lutego; St. Etienne, 12–14 lutego; Katowice, 19 i 20 lutego; Lwów 20–22 lutego; w okolicy Łosińca, 22–24 lutego; Lublin, 25–26 lutego; Warszawa, 28–28 lutego; Łódź, 28, 29 lutego i 1 marca;

Poznań, 2–4 marca. Wydawca Teraźniejszej Prawdy będzie obecny na tych konwencjach w następujące dni:

W Bruay, 9 lutego; St. Etienne, 12 lutego; Katowice, 20 lutego; Lwów, 21 i 22 lutego; w okolicy Łosińca, 23 i 24 lutego; Lublin, 25 i 26 lutego; Warszawa, 27 i 28 lutego; Łódź, 29 lutego i 1 marca; Poznań, 2 i 3 marca. Starajmy się, drodzy bracia i siostry, o ile jest to tylko możebnem brać udział w tych konwencjach, ponieważ, prawdopodobnie, może to być ostatni zbiór polskich konwencji w Europie przed Armagedonem.

Brata Kasprzykowskiego pielgrzymką podróż między polskimi braćmi w Belgji i Francji musiała być zmieniona z grudnia na styczeń.

Następująca jest brata Schmidta ceduła marszruty pielgrzymkiej w styczniu: Grand Rapids, Mich., 6 i 7; White Cloud, Mich., 8; Muskegon, Mich., 9 i 10; Covert, Mich., 11–13; LaPorte i Michigan City, Ind., 14 i 15; South Bend, Ind., 16–18; Harvey, Ill., 19–21; South Chicago, Ill., 22; Chicago, Ill., 23 i 24; East Chicago, Ill., 25–27; Milwaukee, Wis., 29–31. W lutym: North Milwaukee, Wis., 1 i 2; Hatley, Wis., 3 i 4; Minneapolis, Minn., 5–7; Detroit, Mich., 14 i 21; Cleveland, Ohio, 26–28; Buffalo, N. Y., 29.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik Paweł S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor

Będąc wolnym od wszystkim sekt, partji, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie “Prawdy Parousji” danej od Pana przez “wiernego sługę”, która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także (w obronie zarządzeń, czarтеру i testamentu, które dal Pan przez ‘wiernego sługę’), aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podobą udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nagłówce każdego listu. Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to, czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane redakcji. “Teraźniejsza Prawda” bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russella. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owjanke każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopia 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych).